

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 184 (11 520)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 18/19/20 września 1981

Wyd. AB
Cena 3 zł

J. Czyrek zakończył pobyt na Kubie

(PAP) Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR minister spraw zagranicznych PRL Józef Czyrek zakończył w środę wizytę oficjalną na Kubie złożoną na zaproszenie KC KP Kuby i rządu tego kraju. W ostatnim dniu pobytu J. Czyrek przyjął pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, przewodniczący Rady Państwa i Rady Ministrów Fidel Castro Ruz. Rozmowa trwała 2 godziny i przebiegała w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze. Poruszano problemy współpracy między partyjnej PZPR i KPK oraz rozwoju stosunków między obu państwami. Wymieniono także poglądy na temat sytuacji międzynarodowej a w szczególności skoncentrowano się na sprawie środków walki o pokój i odprężenie na świecie. Akcentowano ich doniosłe znaczenie dla pokoju światowego. Podczas spotkania Fidel Castro przekazał pozdrowienia sekretarzowi KC PZPR Stanisławowi Kani i premierowi Wojciechowi Jaruzelskiemu. Przywódcą kubański życzył narodowi polskiemu szybkiego przezwyciężenia własnymi siłami przywanych trudności.

Wcześniej Józef Czyrek, członek KC KPK, minister spraw zagranicznych Kuby Isidoro Malmierca podpisał plany współpracy między ministrami spraw zagranicznych obu krajów na lata 1981-1985.

M. Foot u L. Breżniewa

(PAP) Leonid Breżniew przyjął w czwartek na Kremlu przywódcę brytyjskiej Partii Pracy Michaela Foota przebywającego w Moskwie na czele delegacji deputowanych do Izby Gmin z ramienia tej partii.

Kolejny problem na warsztacie Sztabu Antykrzysowego

Benzyna na kartki?

(PAP) — Ograniczenie negatywnych skutków w gospodarce społecznej i transporcie spowodowanych brakiem benzyny i oleju napędowego było 16 bm. tematem posiedzenia operacyjnego sztabu antykrzysowego, który obradował pod przewodnictwem wicepremiera Janusza Obodowskiego.

Na posiedzeniu podkreślono, że dyskusja na temat ostrego deficytu paliw płynnych toczy się już od wielu miesięcy i nadal brak jest resortowych decyzji odpowiednich do skali i rangi tego problemu. Skutkiem tego jest pogłębianie się trudności zaopatrzeniowych w paliwa płynne. W minionych miesiącach zużyto nieracjonalnie tysiące ton paliw, których zabraknie w najtrudniejszym okresie jesienno-zimowym. Za główną przyczynę tego stanu należy uznać niegospodarność eksploatacyjną w jednostkach gospodarki uspołecznionej. Dlatego też podjęte zostaną działania w celu zlikwidowania występującego

Oświadczenie Biura Politycznego KC PZPR

Zjednoczmy wszystkie siły aby nasz narodowy dorobek nie został zniszczony

(PAP) Sytuacja polityczna kraju rozwija się w niebezpiecznym kierunku. Pogarsza się nieustannie stan gospodarki, a warunki życia ludzi stają się coraz trudniejsze. Zahamowanie tych procesów to narodowa konieczność. IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR sformułował w swych uchwałach program wyprowadzenia Polski z kryzysu. Partia w dalszym ciągu potwierdza program socjalistycznej odnowy. Stworzona została szeroka platforma współpracy wszystkich patriotycznych sił.

Tworzymy możliwości konstruktywnego udziału w życiu kraju wszystkim siłom społecznym, stojącym na gruncie socjalizmu. Takie możliwości zostały również otwarte dla "Solidarności" — nowego związku zawodowego. Dlatego jej pierwszy zjazd budził duże zainteresowanie i nadzieje w licznych kręgach społeczeństwa. Nadzieje te zostały zniweczone. Przebieg i uchwały pierwszej części zjazdu podniosły do rangi oficjalnego programu całej organizacji awanturnicze tendencje i zjawiska, które występowały w "Solidarności" — choć wydawały się być tylko nurtami skrajnymi.

Tym samym jednostronnie złamane zostały porozumienia, zawarte w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Zastąpiono je programem politycznej opozycji, która godzi w żywotne interesy narodu i państwa polskiego, oznacza kierunek na konfrontację grożącą rozlewem krwi.

Zapowiedziano kontynuowanie starych i otwieranie nowych płaszczyzn walki, które nie mają nic wspólnego z charakterem i celami związku zawodowego. Podjęto aroganckie uchwały wobec Sejmu w sprawach, które należą do jego wyłącznej kompetencji jako najwyższej władzy.

Odcięto się od ruchu zwią-

kowego krajów socjalistycznych. Uchwalono tzw. pismo do ludzi pracy krajów Europy wschodniej. Jest to oświadczenie o prowokacji wobec sojuszników Polski, których współdziałanie stanowi podstawowy warunek i gwarancję stabilizacji i rozwoju gospodarczego kraju, terytorialnej integralności, bezpieczeństwa i pokoju naszej ojczyzny.

Stanowi to zachętę do wzmacniania antyradzieckiej kampanii do masowych działań wydawniczo-propagandowych, szczególnie szkodliwych i niebezpiecznych wśród zdezorientowanej młodzieży. Budzi to troskę i niepokój w całej ojczyźnie.

Dokończenie na str. 2

L. Wałęsa kandydatem

do pokojowej nagrody Nobla

(PAP) Dyrektor Instytutu Nobla, Jakob Sverdrup poinformował, że wśród 86 kandydatów do tegorocznej nagrody pokojowej znajduje się Lech Wałęsa. Chociaż komitet przyznający nagrodę nie ujawnia na ogół nazwisk kandydatów, podano również, że na tegorocznej liście znajduje się m. in. premier Zimbabw Robert Mugabe, szef dyplomacji brytyjskiej lord Carrington i Alva Myrdal, znana szwedzka działaczka polityczno-społeczna.

Ogłoszenie nazwiska laureata, który otrzyma milion koron szwedzkich, złoty medal i dyplom, nastąpi 14 października.

marnotrawstwa i przejawów nieuczciwości. W praktyce jednak niedostatek uspołecznionych wdrożona zostanie zasada przydziału paliw pod konkretne zadania. Towarzyszyć temu będzie zmiana rozliczeń w zakupach i zużyciu paliw płynnych oraz olejów silnikowych przez jednostki gospodarki uspołecznionej. Od 1 października za kupy te będą musiały być dokumentowane rachunkami wystawianymi przez CPN (obecnie dokumentują to sami kierownicy).

Sztab podjął decyzję o ograniczeniu eksportu oleju napędowego oraz zmniejszeniu do staw benzyn motorowych na rynek. Utworzona w ten sposób rezerwa pozwoliła na utrzymanie w ruchu preferowanych działów gospodarki — przede wszystkim rolnictwa i przemysłu spożywczego, komunikacji miejskiej oraz służby zdrowia. Podjęta została także decyzja o przyspieszeniu prac nad wprowadzeniem regulacji benzyn motorowych w sektorze prywatnym

Misia dobrej woli Prezydium WK SD w Poznaniu

Nadzwyczajne porozumienie niech ocali ojczyznę

INFORMACJA WŁASNA

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu podjęło wczoraj swoista misję dobrej woli — inicjatywę zmierzającą do zbliżenia stanowisk wszystkich sił, które odgrywały istotną rolę w życiu polityczno-społecznym, a więc partii i stronnictw politycznych, związków zawodowych, Kościoła, administracji państwowej i organizacji społecznych. Chodzi o wspólne ustalenie formuły nadzwyczajnego porozumienia, umożliwiającego ocalenie narodu.

Prezydium WK SD wystąpiło z tą inicjatywą do władz centralnych Stronnictwa, by ją urzeczywistniały, a nadto czyniło to samo w Poznaniu. Wczoraj omawiało więc z kierownikami — KW PZPR, Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ "Solidarność", WK ZSL i Kuria Metropolitalna

możliwość spotkania i wspólnego ustalenia tego wszystkiego co łączy i sprzyja skutecznemu wyjściu z groźnego impasu. Wstępne wyniki uzgodnień świadczą, że w najbliższych dniach, może nawet już 19 bm. dojdzie do takiego spotkania.

Większość przedstawicieli sił liczących się w życiu polityczno-społecznym — powiedział nam przewodniczący WK SD Alojzy Bryl — uznaje za cel nadrzędny dobro ojczyzny i jest za jej rozwojem w warunkach socjalistycznych za sprawiedliwością i prawdą. Ma też świadomość, że popełnione błędy i wypaczenia nie powinny przyczynić się do utraty naszej tożsamości narodowej. To wszystko — moim zdaniem — rokuje osiągnięcie nadzwyczajnego porozumienia. Jego stawka jest olbrzymia: narodowe być albo nie być, zaś szansa — może ostatnia... (ak)

Bani Sadr gotów wrócić do Iranu

(PAP) Obalony prezydent Iranu Abolhasan Bani Sadr oświadczył, że gotów jest wrócić do Iranu znajdującego się pod obecnymi rządami o'ile imam Chomeini przywróci prawo i porządek, wstrzyma egzekucje i nakaze rozwiązanie trybunałów ferujących rokrocznie śmierć.

Obrady RWPG w Ulan Bator

(PAP) — W czwartek w stolicy Mongolii Ulan Bator rozpoczęła się narada ministrów handlu wewnętrznego państw RWPG. Omówione zostaną sposoby dalszego rozwoju wymiany handlowej między krajami członkowskimi. Szczególną uwagę poświęci się perpektywom współpracy w dziedzinie organizacji.

Ze zjazdu związku emerytów, rencistów i inwalidów

Apel o umacnianie frontu rozsądku i porozumienia

(PAP) 17 bm. zakończył w Warszawie dwudniowe obrady IV Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Wjeździe uczestniczyło blisko 270 delegatów reprezentujących ponad milionową rzeszę członków tego stowarzyszenia wyższej użyteczności. Zjazd przyjął poprawki do statutu, do konał wyboru nowych władz naczelnych związku, a w uchwale programowej — skonkretyzował węzłowe kierunki działania na najbliższe cztery lata.

W zakresie działalności społecznej, uchwała — wskazując na dotychczasowe osiągnięcia

Ze szkicownika wielkopolskiego



Tym razem nasza plastyczka przedstawia na rysunku pomnik poetki Marii Konopnickiej, stojący w Kaliszu. Na dalszym planie — fragment nowej zabudowy tego miasta.
Rys — Krystyna Poplak

Posiedzenie Rady Państwa

- POWOŁANIE KOMISJI DO SPRAW SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO
- PROJEKTY PRZEPISÓW WYKONAWCZYCH DO USTAWY O KONTROLI PUBLIKACJI I WIDOWISK

(PAP) 17 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa podjęła uchwałę umożliwiającą radom narodowym stopnia wojewódzkiego powołanie komisji do spraw samorządu pracowniczego. Przewiduje się, że do podstawowych zadań tych komisji należeć będzie:

- podejmowanie inicjatyw zmierzających do pełnego i zgodnego z założeniami wprowadzenia reformy gospodarczej;

- współdziałanie z organami samorządów załóg przedsiębiorstw państwowych;

- stwarzanie właściwych warunków dla pełnej realizacji zadań samorządu załóg przedsiębiorstw państwowych, a w szczególności w kwestiach stanowienia o istotnych sprawach przedsiębiorstw, jak i

sprawowaniu kontroli działalności przedsiębiorstw;

- podejmowanie działań popularyzujących najlepsze doświadczenia samorządu załóg przedsiębiorstw państwowych;

- wnioskowanie i występowanie do rady narodowej i jej prezydium z projektami uchwał dotyczących istotnych spraw samorządu pracowniczego.

Szczegółowy zakres działania komisji do spraw samorządu pracowniczego określa samodzielnie WRN w swoich regulaminach.

Rada Państwa rozpatrzyła projekty przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk.

Rada Państwa ratyfikowała

Dokończenie na str. 2

Narada w KC PZPR

Ocena aktualnej sytuacji społeczno-politycznej

(PAP) W dniach 16 i 17 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się narada Sekretariatu KC PZPR i sekretarzami KW PZPR i kierownikami wydziałów KC poświęcona ocenie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju i wynikającym z niej wnioskom

dla instancji i organizacji partyjnych. Referaty wygłosili członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR: Kazimierz Barcikowski, Mirosław Milewski i Stefan Olszowski. Naradę prowadził i podsumował dyskusję i sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

Powstanie pomnik kardynała S. Wyszyńskiego

(PAP) W urzędzie miasta stołecznego Warszawy zarejestrowany został „Społeczny Komitet Budowy Pomnika Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski”.

Inicjatywa powołania komitetu budowy pomnika zrodziła się wśród pracowników Zakładów Mechanicznych „Ursus”. W skład komitetu wchodzi ponad czterdzieści osób.

Budowę pomnika komitet zamierza oprócz na dobrowolnych składkach społeczeństwa w kraju i Polonii za granicą.

Oto numery kont bankowych, na które można przekazywać wpłaty na ten cel przeznaczone: konto złotówkowe — IV O.M. Warszawa NBP nr 1049-11660-132; konto dewizowe — IV O.M. Warszawa NBP nr 1049-11660-151-6.

ODGŁOSY

Zniweczone nadzieje?

Jasno i bez ogródek Biuro Polityczne KC PZPR określiło swoje stanowisko wobec rezultatów pierwszego zjazdu związku „Solidarność” (ściśle: wobec jego I etapu). Wcześniej wielokrotnie dawano do zrozumienia, że związek wkroczył na niebezpieczną drogę. Ale teraz wyłożono kartę na tawie, albowiem ów pierwszy zjazd zapewne pozabawił złudzeń tych, którzy je mieli. Nadzieje na to, że „Solidarność” chce być związkiem zawodowym stojącym na gruncie socjalizmu zostały niemal zniweczone.

W istocie zjazd stanowił wezwanie do walki. Oświadczenie Biura Politycznego przypominało głównie elementy tego programu. Ale jednocześnie w oświadczeniu znajdujemy podstałę ewentualnego powrotu do polityki porozumienia, negocjacji, tworzenia i umacniania frontu sił porządku i odpowiedzialności. Potwierdzono przecież „gotowość, a nawet konieczność budowania przymierza z każdym, kto nie jest przeciwnikiem socjalizmowi i komu droga jest sprawa Ojczyzny i jej ratowania”.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że ogromna większość ludzi w naszym kraju pragnie spokoju. Nie chcą oni burzyć tego, co wielkim trudem osiągnęli. Doskonale przecież pamiętają, ile wymagało wyrzeczeń, ile pracy — stworzenie sobie podstawy umiarkowanego życia. Teraz jest ciężko, jest coraz ciężiej, ale przecież można znowu wrócić do poziomu materialnego, który był naszym udziałem, a potem go podnieść, bo przecież zbudowaliśmy wielki, nowoczesny przemysł, tyle że źle nim zarządzano. Teraz chcemy tym gospodarstwem narodowym lepiej samorządnie władać i osiągać lepsze rezultaty.

Nie możemy więc pozwolić, aby to czego dorobiliśmy się jako kraj, jako naród zostało zaprzepaszczone. Nie możemy dopuścić, by kraj został pogrążony w chaosie i anarchii.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Spór rozstrzygnie sąd

Stan gotowości strajkowej w Pile

INFORMACJA WŁASNA
Trwa konflikt społeczny w Pile. Jego przyczyną jest zatrzymanie przez prokuraturę broszur pt. „Buk był naszym przyjaciół” oraz „Poznański czerwiec 1956” wydrukowanych na zlecenie Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” oraz Komisji Zakładowej przy Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile. Działając na podstawie artykułu 6 a dekretu z 5 lipca 1946 roku Prokuratura Wojewódzka w Pile sporządziła akt oskarżenia przeciwko rzecznikowi prasowemu, Zarządu Regionalnego oraz przewodniczącemu Komisji Zakładowej

Ze zjazdu związku emerytów rencistów i inwalidów

Dokończenie ze str. 1

W uchwale — zgodnie z licznymi zgłoszonymi na zjeździe wnioskami — zobowiązano nowe władze związku do tego, aby pozytywnie załatwiły sprawy emerytów, rencistów i inwalidów z publicznymi środkami komunikacji i łączności, a także zwolnienie emerytów i rencistów od opłat radiowych i telewizyjnych.

Zjazd przyjął apel, w którym wyraża swą pełną solidarność z treściami zawartymi w oświadczeniu Biura Politycznego KC PZPR.

Członkowie związku, a jest nas ponad milion — czytamy w apelu — mają szczególne moralne prawo, a wręcz obowiązek — ostrzeżenia całego społeczeństwa, iż sytuacja polityczna, społeczna i ekonomiczna kraju rozwija się w niebezpiecznym kierunku. Wyrażnie opowiadamy się — głosi dokument — przeciwko wszelkim próbom niszczenia socjalistycznego państwa, przy któregoś z rodzinach i budowie nie szczędziliśmy naszej krwi, siły i zdrowia. Delegaci stwierdzają na zakończenie apelu: „W imię naszych wspólnych racji, w imię lepszej przyszłości, wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do umocnienia frontu rozsądku i porozumienia, celem uniknięcia tragedii narodowej” (PAP)

Włamanie do katedry w Warszawie

(PAP) W nocy ze środy 16 bm. na czwartek 17 bm. dokonano włamania do katedry św. Jana w Warszawie. Złodzieje dostali się do wnętrza świątyni przez okienko pod dachem i po spuszczeniu się na linie z wysokości około 8 metrów, skradli wota znajdujące się w jednej z kaplic. W podobny sposób wydostał się z katedry. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Komenda Stołeczna MO.

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

— umowę między rządem Królestwa Holandii o uniknięciu podwójnego opodatkowania i zapobieżeniu uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku;

— umowę między rządem PRL a rządem Królestwa Tajlandii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu;

— protokół do umowy między PRL a Republiką Federalną Niemiec w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu w zakresie podatków od dochodu i majątku;

— konwencję konsularną między rządem PRL a rządem Syryjskiej Republiki Arabskiej;

— konwencję wiedeńską o stosunkach konsularnych;

Rada Państwa mianowała ambasadorem nadzwyczajnym

i pełnomocnym PRL: Bogusław Kapczyński — w Syryjskiej Republice Arabskiej; Janusza Lewandowskiego — w Republice Cypryjskiej, która to funkcję pełnić będzie obok stanowiska ambasadora PRL w Republice Greckiej, na które został mianowany dnia 11 stycznia 1979 r.; Romana Czyżewskiego — w Demokratycznej Republice Wysp św. Tomasza i Książęcej, która to funkcję pełnić będzie obok stanowiska ambasadora PRL w Republice Włoskiej, na które został mianowany dnia 8 lipca 1981 r.

Rada Państwa uwzględniła prośby 54 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

PAP

Kongres USA przeciwny sprzedaży Arabii Saudyjskiej samolotów AWACS

(PAP) Jak podała amerykańska rozgłośnia telewizyjna NBC, Białe Dobre nie jest w stanie uzyskać od Kongresu zgody na sprzedaż Arabii Saudyjskiej pięciu samolotów wojskowych, przeznaczonych do obsługi systemu wczesnego ostrzegania — AWACS. Według rozgłoszenia, do wniosku tego doszli główni doradcy prezydenta Reagana, Edwin Meese i doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego, Richard Allen po spotkaniu z grupą senatorów republikańskich.

Sekretarz stanu USA, Alexander Haig opowiedział się w środę ponownie za zrealizowaniem tej transakcji, oświadczając, że sprzedaż samolotów AWACS Arabii Saudyjskiej nie narusza specjalnych zobowiązań USA wobec Izraela.

Stany Zjednoczone zamierzają sprzedać Arabii Saudyjskiej sprzęt wojskowy za sumę 8,5 mld dolarów. Sprawa ta jest m. in. celem obecnej wizyty w Waszyngtonie księcia saudyjskiego Bandara Bin Sultana.

Komu maaistra, komu inżyniera?

Więcej kandydatów niż miejsc

Przeprowadzona przedwcześnie wczoraj przez Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu przy współudziale redakcji „Głosu Wielkopolskiego” akcja pozyskiwania wolnych miejsc pracy dla tegorocznych absolwentów połączonych szkół wyższych, przyniosła częściowy rezultat. Łącznie bowiem zakłady pracy zgłosiły nam ponad 60 ofert. Jest to, niestety, znacznie mniej, niż wynosi liczba absolwentów, którzy oczekują zatrudnienia.

Do sprawy tej powrócimy

ma łamach, tymczasem informujemy zakłady pracy, które nie skorzystały dotychczas z usług giełdy pod nazwą „Komu maaistra, komu inżyniera?”, a będą mogły przyjąć choćby po jednym absolwentem, że w Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych będzie nadal czynny codziennie od godz. 7.30 do 15.00 numerem telefonu 69-62-32, punkt informacyjny, w którym można uzyskać wszelkie na ten temat wyjaśnienia. Tak zatem nasza akcja pozyskiwania wolnych etatów dla absolwentów kontynuujemy. (zk)

Strajk w związkowej drukarni „Solidarność”

(PAP) Wobec precedensowego problemu stanął obradujący w Gdańsku Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność”. Został on zmuszony do zajęcia stanowiska wobec protestacyjnej akcji strajkowej swych własnych pracowników zatrudnionych w związkowej drukarni. Powodem strajku są warunki pracy i socjalno-bytowe. Zarząd regionu znalazł się tym samym w niezwykle niekorzystnej sytuacji, pełniąc równocześnie dwie podstawowe sobie funkcje: związku zawodowego i pracodawcy. Po chwilach burzliwej dyskusji, większość głosów, zarząd regionu uznał strajk za nielegalny, motywując, że nie zostały zachowane wszystkie wymogi statutowe. Równocześnie wydelegowano 3-osobową komisję, która łącznie z przedstawicielem Prezydium Zarządu Regionu przeprowadzi rozmowy z drukarzami i zbada całą sprawę.

Obradują marynarze i portowcy

(PAP) W Gdańsku rozpoczęły się 2-dniowe obrady VII Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców. Dyskusja toczy się przede wszystkim wokół programu działania na lata 1981-1985 oraz projektu statutu ZZMiP.

telefony donoszą...

● Na około 800 000 zł szacuje się straty na skutek pożaru w Tarnobrzegu pod Poznaniem. Spłonęły tam stogi sian, ciągniki i ładowacz, należące do Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego. Przyczyną pożaru była wadliwa eksploatacja wspomnianych urządzeń technicznych.

● Przeszło 3 godziny holowano w nocy ze środy na czwartek uszkodzony tramwaj linii „4” na rondzie na Retajach do zajezdni przy ul. Fortecznej w Poznaniu. Tramwaj ten 7-krotnie „wyskoczył” z szyn, co przysporzyło pracownikom WPK wiele kłopotów.

Oświadczenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

stkich patriotycznych i odpowiedzialnych sił politycznych. Jest aż nadto zrozumiałe, że boki niepokój i sprzeciw zaprzeczających krajów, a wśród nich naszego najbliższego sojusznika, Związku Radzieckiego.

Zajęte przez „Solidarność” stanowisko negacji wobec wszelkich wysiłków władz naszego państwa godzi w realizację programu stabilizacji społeczno-gospodarczej Polski, opracowanego przez rząd i uchwalonego przez Sejm. Oznacza to w praktyce nie tylko przedłużanie się ciężkich i niemożliwych warunków życia społeczeństwa, lecz groźbę dalszej nieuchronnej degradacji polskiej gospodarki.

Nasza partia, władze Polski Ludowej wielokrotnie ostrzegały „Solidarność” przed elementami destrukcji i anarchii, które istnieją w jej szeregach i działalności. Uzasadnione jest pytanie: dlaczego zjazd „Solidarności” poszedł tym właśnie kursem?

Stało się tak dlatego, że nie zwyciężyła na zjeździe „Solidarności” linia budowania nowego, samorządnego związku zawodowego, zgodnie z przyjętymi porozumieniami w Gdańsku i Szczecinie i zarejestrowanym statutem, zgodnie ze składanymi wówczas własnymi deklaracjami. Zwyciężyła linia budowania opozycyjnej politycznej organizacji, która jawnie postawiła sobie cel — przejęcie władzy oraz — zmianę ustroju państwa politycznego w Polsce. Nie jest to program robotników, zrzeszonych w „Solidarności”. Jej zjazd stanowił faktyczne wyłączenie klasy robotniczej z wpływów i współodpowiedzialności za swoją organizację na rzecz interesów, planów i celów reprezentowanych przez opozycyjne awanturki i kontrewolucyjne ugrupowania, tzw. Komitet Obrony Robotników i tzw. Konfederację Polski Niepodległej. Stało się więc tak za sprawą tych, którzy pozostali w kontakcie i działali pod wpływem zachodnich ośrodków dywersji przeciw socjalistycznej Polsce, a także skrajnie prawicowych elementów ruchu zawodowego, otrzymujących od nich wsparcie finansowe i techniczne.

Taka jest prawda. Powinna ona dotrzeć do całej klasy robotniczej, do wszystkich ludzi pracy i wszystkich środowisk, a zwłaszcza do rzeszy członków „Solidarności”, w których imieniu przyjmowany jest kurs ku nowej narodowej tragedii.

Niechaj ludzie pracy w ca-

łym kraju zapytają kierownictwo „Solidarności” dokąd ono zmierza i w czym interesie?

Jak długo można utrzymywać stan napięcia i konfliktów w sytuacji, gdy obowiązkiem wszystkich — nie tylko władzy państwowej — jest działać na przyniesienie ulgi ludziom w ich codziennych, męczących kłopotach?

Jakim celem mają służyć takie struktury i metody działania organizacji, które faktycznie budowane są nie na demokracji, a na dyktacie grup kierowniczych i psychicznym terrorze?

Dla takiego programu i takiej działalności w Polsce miejsca nie ma i być nie może. Okleśnianie politycznych szaleństw leży w interesie narodu i niepodległej Polski.

Mimo napiętej sytuacji Biuro Polityczne KC PZPR nadal potwierdza gotowość i konieczność budowania przymierza z każdym, kto nie jest przeciwnikiem socjalizmowi i komu droga jest sprawa Ojczyzny i jej ratowania.

Biuro Polityczne wzywa wszystkich członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz zwraca się do członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, członków socjalistycznych związków młodzieży, związków branżowych i autonomicznych, do członków „Solidarności”, do organizacji katolickich, do kobiet polskich, do całego społeczeństwa o wyrażenie opowiedzenia się przeciwko awanturnictwu politycznemu, wzniesieniu walki o władzę i próbom niszczenia socjalistycznego państwa.

Sytuacja stała się groźna, narasta kontrewolucyjne zagrożenie państwa, które jest wspólnym dobrem Polek i Polaków.

Zwracamy się do wszystkich, których obowiązkiem i postawa tworzą fundament bezpieczeństwa i obrony konstytucyjnych zasad socjalistycznej państwowości.

Socjalizm będziemy bronić tak, jak broniliśmy niepodległości Polski. Państwo dla tej obrony użyje takich środków, jakich wymagać będzie sytuacja.

Polska Ludowa — to wspólny nasz dom, trudno go było zbudować. Wykażmy zdecydowanie i stanowczość, zjednoczmy wszystkie siły, aby nasz narodowy dorobek nie został zniszczony, aby uporządkować i lepiej zorganizować nasze życie dla dobra ludzi pracy narodu i państwa polskiego.

Biuro Polityczne KC PZPR
Warszawa, 16 września 1981 r.

Nowe egzekucje w Teheranie

(PAP) W czwartek rozgłoszenia w Teheranie podały, że poprzedniego dnia wieczorem w stolicy Iranu rozstrzelano 19 aktywistów lewicowych w tym jedną kobietę. Dziewięciu spośród zgładzonych należało do Mudżahedinów Ludowych, sześciu do ugru

powania o nazwie Pejkar, a czterech do Fedajów Ludowych. Oskarżono ich o to, że „byli wrogami bogów i jego proroków, szeryfami na Ziemi korupcji, zawiadniali bronią w celu wystąpienia przeciw Republice Islamskiej”, a ponadto o wiele przestępstw pospólnych.

W druku kolejny numer „Tygodnika Solidarność”

(PAP) Według informacji uzyskanych przez PAP kolejny numer „Tygodnika Solidarność” został przez redakcję skierowany do druku w nocy z 16 na 17 bm., z 24-godzinnym opóźnieniem. Jak już informowaliśmy, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk do dnia 15 bm. zwołał do druku 15 stron tygodnika spośród 16 przedłożonych do kontroli. Na jednej ze stron cenzura zakwestionowała część materiałów, których treść, zdaniem GUKPiW, narusza obo-

wiązujące zasady. 16 bm. redakcja „Tygodnika Solidarność”, po uprzednim publicznym wyjaśnieniu, że nie podjęła decyzji o rezygnacji z druku bieżącego numeru, lecz tylko o wstrzymaniu druku, w późnych godzinach wieczornych przedłożyła GUKPiW strone, na której, w miejsce za kwestionowanych materiałów, zamieszczono zastępcze. GUKPiW zwolnił tę stronę do druku. Druk „Tygodnika Solidarność” został podjęty 17 bm. w godzinach porannych.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, lokalnie możliwy opad deszczu.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie plus 13 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 12 stopni, w Pile plus 14 stopni; ciśnienie 1010 hPa czyli 757,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny doradca Roch Kowalski

Nr indeksu 35028 P-14

SPRAWY POWSZEDE

Godność — pusty dźwięk?

Zastanawiałem się nieraz, stojąc przed kasą biletową na którymś z dworców albo przed okienkiem na poczcie, gdzie z reguły widnieją wizytówki z nazwiskami obsługujących nas osób, dlaczego tak mało one sobie robią z wystawienia swej osoby pod publiczny niejakie osąd. Bo oto, choć łatwo ustalić kto podaje bilety czy przyjmuje paczkę — załatwiani bywamy niekiedy ospale i opryskliwie, w zasęgu rąk urzędników panuje do strzelający nieład... Przecież do bre imię, a ludzie tak nas piszą jak nas widzą, to istotna część składowa godnego życia!

Co najmniej od roku kładziony jest bardzo duży nacisk na określenie: żyć godnie. Za zwyczaj zresztą poprzestaje się na pomieszczeniu tej formuły w rezolucji czy oświadczeniu, rzadziej próbuje się ją rozwinąć. A jeśli, to w kategoriach trochę abstrakcyjnych. Mówi się więc o swobodach obywatelskich — zwłaszcza prawie do sprawiedliwości i głoszenia przekonania, o rzeczywistej równości w życiu społecznym. Zgola nieczęsto, jakby nieśmiało, przykładają się do terminu „żyć godnie” — parametry bardziej praktyczne, powiązane z otaczającymi nas realiami.

Sądzę, iż żyć godnie, to oznacza w równym stopniu zabieganie o to, by nie poniewierać nam w pracy i w życiu — jak też staranie z naszej strony o wypełnianie zawodowych i obywatelskich powinności co najmniej nienagannie. Co najmniej — bo przejawem troski o dobre imię i zawodowy honor byłoby wzorowe, a nie jedynie przeciętne, wykonywanie obowiązków.

Bez uciekania się w tym momencie do wzniosłych maksym myślicieli, zgłębiających tajniki życia, można stwierdzić, że jego nader ważnym elementem jest praca. Nie brak doktryn, upatrujących w pracy główny sens ludzkiego istnienia; powiada się, że samorealizacja człowieka następuje właśnie w procesie pracy; bez niej homo sapiens pozostałby dwunogim ssakiem, nastawionym wyłącznie na zaspokajanie swych bio-

logicznych potrzeb. I musi coś w tym być — poza siłą wieloletnich nawyków oraz materialnymi względami — że osoby przechodzące na emeryturę, w ogromnej większości ciężko przeżywają trwałe odejście od czynnego życia zawodowego, przy czym dotyczy to nie tylko tak zwanych pracusiów.

Nawoływania do życia godnego pozostają pustym dźwiękiem także tak długo, jak długo do świadomości ogółu nie uitoruje sobie drogi prawda, że nie da się realizować tej koncepcji społecznej „w pojedynkę”. I nie o to chodziło robotnikom, którzy rok temu również to hasło zawarli w swoich protestach. Co więcej, o warunki dla godnego życia nie wystarczy też grupowo lub nawet powszechnie się upominać. To wymaga przede wszystkim urzeczywistnienia pospołu.

Rzecz nie sprowadza się do przykładowych zachowań przed stawicieli władz wobec obywateli, zwierzchników wobec podwładnych ani również do okazywania sobie należnego szacunku przez współtowarzyszy pracy. Warunki godnego życia współtworzymy wszyscy. Dlatego liczą się sposób bycia oraz postępowanie ministra, sekretarza, dyrektora i kierownika — lecz równocześnie zachowanie kierowcy autobusu urzędniczego, lub listonosza. Idzie o to, że zachowywanie się wielu ludzi, mających stały kontakt z szerszą społecznością stanowi ważki element życia, niekiedy przesadzający o poziomie wykonywania przez nich przydzielonych im zadań. Lecz i to nie wszystko: bowiem za chowania osób wypełniających obowiązki niejako publicznie (w grę wchodzi tu liczne zawody, m. in. sprzedawczyń, milicjanci, nauczycielki, kolejarze) w ogóle wpływają współkształtujące na sposób bycia i nastroje innych obywateli. Mamy tu do czynienia z klasycznym przykładem naczyń połączonych, albo może raczej z zasadą reakcji łańcuchowej.

Brakowało i brakuje nadal naszemu życiu publicznemu od-

ługich miesięcy, by wpływo we siły, w zmienionych warunkach bytowania, próbowały hasło godnego życia tłumaczyć na prozę trudnej codzienności. Mam szczególnie na myśli nowe i odnowione związki zawodowe, głównie zaś wpływo ognia „Solidarności” miejskiej i wiejskiej, bo głos ich w tej kwestii mógłby docierać skutecznie do ludzi niżli napominania ze strony partii politycznych.

Ale oto dostrzec wreszcie można pierwsze z tego zakresu jaskółki: komisja złożyła „Solidarności” przy Wojewódzkim Urzędzie Poczty w Toruniu, zwróciła się z apelem do pracowników o przeciwdziałanie wypadkom zaginięć przesyłek i grabieży paczek, o wzmocnienie kontroli na wszystkich stanowiskach. Zarazem oznajmiono, że winni kradzieży członkowie „Solidarności” będą wykluczani ze związku. W uchwale wspomnianej komisji stwierdza się ponadto, iż związki zawodowe są uprawnione do obrony interesów pracowników pod warunkiem, że pracownicy będą należycie wywiązywać się z obowiązków. „Nie chcemy by nieodpowiedzialni pracownicy podważali dobre imię pocztowca — brzmia dalsze słowa uchwały — Powinniśmy mieć na celu dobro sprawy społecznej...”

Bardzo to ważny element hasła o godnym życiu. Albowiem godnie żyć, to znaczy również reprezentować wysoką moralność pracowniczą, kierować się etyką zawodową, a ma ją (co najmniej zaś miał ją ongiś) każdy z fach. Etyka nie może być tylko kodeksem przykładnym wypełniania powinności przez lekarzy, adwokatów, dziennikarzy; ona obowiązująca musi w równym stopniu mechanika, murarza, kelnera oraz palacza centralnego ogrzewania. Nastaje czas, by powszechnie to ludziom umyślnie sławić, a jednocześnie rozpocząć próby egzekwowania podstawowych obowiązków, stan-

Dokończenie na str. 6

WIESŁAW PORZYCKI



W Tatrach pełnia lata

CAF — Fot. S. Momot

Mimo decyzji Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług o zawieszeniu targów krajowych, służby Merkurego i setki producentów zewsząd zjechały na cztery dni do Poznania. Bynajmniej nie z przyzwyczajenia, chęci godziwego traktowania tradycji czy też nadgorliwości, ale po prostu z własnej woli. Nikt (resorty, centrale, zjednoczenia) nikogo (przedsiębiorstwa, zakłady, spółdzielnie) nie zmuszał do udziału w giełdach towarowych „Jesień-81”. Przed każdym z nich tylko miało ochotę i coś do sprzedania lub załatwienia — droga do hal targowych była otwarta. Owa dobrowolność obniżyła wprawdzie dochody MTP, jednakże — i jest to ważniejsze — nie podważyła sensu organizowania tego typu imprez handlowej w czasach, kiedy puls rynku ledwie można wy-czuć. Była potrzebna tak handlowi, jak i jego kontrahentom. Te opinie wyrażało wielu uczestników giełd, opowiadających się za rozstrzygnięciem spraw zaopatrzenia w jednym i dotychczasowym miejscu.

Odmienne stanowisko reprezentuje natomiast resort handlu wewnętrznego i usług, większą wagę ostatnio przykładający do systemu giełd branżowych, organizowanych w różnych miastach, także bezpośrednio u producentów. Rozproszenie miejsca i czasu rozmów o dostawach towarów na zaopatrzenie ludności ma ponoć wiele zalet, również ekonomicznych. W takich też kontaktach handlu z przemysłem ministerstwo widzi przyszłość współpracy obu partnerów. A w sprawie targów mówi — powróćmy do nich, kiedy ustąpi niedostatek wielu towarów.

Czas pokaże kto ma rację. Przed nami wszak reforma gospodarcza, która wyzwoli nowe mechanizmy ekonomiczne i zaowocuje modyfikacją dotychczasowych działań na rzecz zaopatrzenia ludności. Bezsprzecznie nie oprze im się obecna formuła wszelkich imprez handlowych. I to przede wszystkim mając na uwadze, sądzę, że lepiej wstrzymać się na razie z podejmowaniem ostatecznych w tej sprawie decyzji. Pośpiech — jak wiadomo — bywa na ogół złym doradcą, a nie tylko handel źle znosi nieprzemyślane do końca eksperymenty. Nie można wszakże na wyrost zakładać, że targi krajowe w obecnej sytuacji gospodarczej kraju nie przystają do

pożytku dla jego mieszkańców. Dowiodły tego zastępujące je w tym roku giełdy.

Wbrew przewidywaniom pesymistów, handel nie opuszcza Poznania z pustymi rękami. Wręcz przeciwnie — zyskał wiele towarów, wiedzę na czym stoi i na co może w najbliższych miesiącach liczyć. Podpisał sporo umów precyzujących asortyment wyrobów, wielkość i terminy dostaw. Oczywiście, naiwnością byłoby sądzić, że sprostać one zapotrzebowaniu.

Giełdy zamiast targów

A jednak nieźle zastępstwo

To jednak nic nowego — i w latach poprzednich popyt uciekał podaż. Powiększenie tego dystansu w ostatnich miesiącach nie może służyć wskazywać budowaniu mitów, że i tak wszystko się teraz w sklepach sprzeda. Nawet grubszy portfel nie zdoła odwrócić uwagi od jakości. Jest ona również ważna wtedy, kiedy półki uginają się pod ciężarem towarów i kiedy często świecą pustkami.

Zawarte zostały na giełdach liczne porozumienia o wykorzystaniu mocy produkcyjnych. Nie każdy wiedział bowiem dokładnie na jakie surowce może liczyć. Ich niedostatek dotknął dotkliwie wielu producentów. Rzemiosło chciałoby opuścić wreszcie ostatnie miejsce na wszelkich rozdzielnicach, przemysł obuwniczy boi się natomiast potknięć o drobniaki, choćby kleje. Z optymizmem z kolei patrzy w przyszłość Zjednoczenie Przemysłu Odzieżowego, które zdołało zapewnić sobie przyzwoitą ilość niektórych tkanin i przede

Różnice zdań na temat za-sad wprowadzenia reformy gospodarczej są ogromne, ton wypowiedzi tak-że: od skrajnego pesymizmu do konstruktywnych propozy-cji włącznie. Są to jednakże rozważania w gruncie rzeczy teoretyczne, bo tak naprawdę nikt nie wie, jakie będą rezul-taty tych planowanych po-czynañ reformatorskich. Wśród nielicznych, którzy mogą wykazać się niejakim doświadczeniem, są państwo-wo gospodarstwa rolne, które przeszły na nowy system ekono-miczno-finansowy od 1 lipca br.

W dwa miesiące od momen-tu wprowadzenia nowych za-sad gospodarowania rozma-wiam z przedstawicielami kil-ku przedsiębiorstw pegeerow-skich w Poznaniu.

— Czy musieliście wiele zmieniać w sposobie zarządza-nia i organizacji produkcji po wprowadzeniu nowego syste-mu ekonomiczno-finansowe-go? — pytam dyrektora pro-dukcji w kraju Kombinatu PGR Czempin, inż. Jana Je-rzyniaka.

— Obecny system ekono-miczno-finansowy nie był dla na-szego kombinatu zaskoczeniem, ponieważ od lat staraliśmy się tak pracować, aby osiągać jak największe korzyści fi-nansowe i produkcyjne. Jesz-cze w minionym roku gospo-darcom postaraliśmy się przy-mierzyć nasze gospodarowa-nie do zapowiadanej reformy.

Mówiłem wówczas pani, że wszystko będzie dobrze, jeśli nastąpi regulacja cen piodów produktów rolnych, jeśli zo-staną zachowane właściwe proporcje między kosztami produkcji i cenami zbytu, mie-dzy poszczególnymi działami — to znaczy produkcją roślin-ną i zwierzęcą. Te warunki zostały spełnione, lecz nie w takim stopniu, jak tego się spodziewaliśmy, ponieważ nie zostały zachowane właściwe proporcje w cenach na płody rolne i produkcję zwierzęcą. Z uwagi na niekorzystne ce-ny na żywiec wołów zmniejszamy więc pogłowia bydła o około 1000 sztuk, głównie bu-katów, zachowując stado pod-stawowe 2500 krów mlecz-nych, które dają nam średnio po 3800 litrów mleka rocznie. Powiększamy za to pogłowia trzody chlewnej z 5500 sztuk do 7500 sztuk i owiec z 11 500 do 12 500 sztuk.

W tym też kierunku zmie-niamy strukturę zasiewów. W sumie planujemy odstawić w bieżącym roku gospodarcom więcej żywności niż w latach ubiegłych. Warunkiem dalsze-go postępu w produkcji jest konieczność budowy w trybie przyspieszonym nowych miesz-kań dla pracowników, z uwagi na przejście znacznej liczby pracowników na wcześniejsze emerytury.

— Przedsiębiorstwo PGR w Łabiszynie było deficytowe w ubiegłym roku. Jakie są możli-wości wyjścia z deficytu w obecnych warunkach? — py-tam zastępcę dyrektora PGR

W dwa miesiące po reformie

PGR na własnym garnuszku

w Łabiszynie, inż. Bolesława Ratajczaka.

— Gdy przyszedłem do tego przedsiębiorstwa w paź-dzierniku ubiegłego roku, mia-ło ono 85 milionów złotych de-ficytu za poprzedni rok gospo-darczy 1979/80. Razem z za-łogą udało nam się zmniejsz-zyć ten deficyt w niepo-myślnym przecięt dla rolni-cstwa roku gospodarczym 1980/81 do 64 milionów zło-tych. Zorientowaliśmy się z miejsca, że te straty wynika-ły głównie z wadliwego usta-wienia produkcji. Na 5600 hek-tarów gruntów raczej prze-ciętnej jakości a w większo-ści słabych, forsowano niepo-trzebnie w latach poprzednich chów bydła, i to głównie opa-sowego, które potrzebuje du-żej masy pasz objętościowych. Tymczasem kukurydza siana w nadmiarze nie bardzo chę-ła na tej ziemi rosnąć, za to chwasty rozwijały się bujnie, co odbijało się na uprawie na-stępnych kultur roślinnych.

Przed wszystkim musieliś-my zrobić porządek z bykami, których trzy tysiące sztuk ho-dowano w gospodarstwie ma-jącym w zapleczu zaledwie tysiąc hektarów użytków ro-lnych słabej jakości. Zmniejsza-my liczbę bukatów o połowę, a w zwolnionej przez nie czę-ści budynki urządzimy tuczar-nię trzody chlewnej. Polep-szając warunki zoohigieniczne i żywienie oraz opiekę nad zwierzętami, mamy nadzieję uzyskać nie tylko taką samą masę żywca, ale i tańszym kosztem. Będziemy mieli też niezwykle potrzebny dla na-szych słabych ziem obornik zamiast kłopotliwej w zastoso-waniu gnojowicy. Poprawimy także strukturę zasiewów, zmniejszając z 1700 hektarów do 900 obszar uprawy kukury-dzy na rzecz buraków cukro-wych i pastewnych, rzepaku, mieszanek zbożowych z do-datkami roślin motylkowych.

Zeby uzyskać lepsze wy-niki produkcyjne i finansowe, musimy co rychlej poprawić warunki mieszkaniowe załogi, której znaczny odsetek prze-chodził niebawem na emerytu-rę. Odchodzimy od idei budo-wy osiedli mieszkaniowych w jednym punkcie na rzecz bu-downictwa w poszczególnych wsiach, gdzie od dawna tra-dycyjnie mieszkali ludzie zwi-żani z obsługą inwentarza i obróbką pól.

— Jak się panu gospodarzy w warunkach trzech „S”, to znaczy samodzielności, samo-rządności i samofinansowania? — zwracam się do dyrektora Kombinatu PGR Kaźmierza, inż. Bolesława Maćkowiaka.

— Z tych trzech „S” mieliś-my do niedawna tylko jedno: samorządność, nie skrepowa-ną wewnętrzną, lecz jednak ograniczoną z zewnątrz dyrek-tywnym systemem zarządza-nia gospodarką pegeerowską. U nas ani dyrekcja, ani samo-rząd pracowniczy nie stanowi-ły dla siebie konkurencji w codziennym działaniu. Było to partnerstwo oparte o dawne dobre zwyczaje. Od roku jed-nak mogą skuteczniej odwo-łać się do zdania samorządu, co pomaga mi w obronie inte-resów przedsiębiorstwa i zało-gi. Udało nam się powstrzy-mać na przykład decyzję o przekazaniu naszej gorzelni na rzecz RSP w Bytniu, choć jedną znajdującą się w obej-ściu RSP w Jankowicach od-daliśmy. Łatwiej teraz nam zmienić strukturę zasiewów i chowu bydła w kierunku obni-żania stanu pogłowia na rzecz jednej z upraw, w myśl zasady: mniej ogonów, a wię-ciej mleka od sztuki. Zamiast kupować cielęta z innych re-gionów kraju, co wiązało się ze stratami, zwiększamy o 20 procent chów trzody chlewnej. Opasy zaś trzymać będziemy do momentu uzyskania wyż-szych wag — 500 kilogramów, co jest dla nas znacznie korz-yśniej. Zmniejszając areal uprawy kukurydzy forsujemy uprawę jęczmienia ozimego.

Co do samofinansowania — chcemy wydyć się z de-ficytu, w jaki wpadliśmy po raz pierwszy od czterech lat w minionym roku gospodar-czym 1980/81, ponosząc straty głównie z powodu nieopłacal-ności chowu inwentarza. Przy obecnych cenach skupu i prze-profilowaniu produkcji zwie-rzęcej oraz roślinnej liczymy na zysk w tym roku gospodar-czym w granicach 10 milio-nów złotych. Samodzielność i samorządność, które pozwala-ły na bardziej racjonalne gos-podarowanie zasobami mate-rialnymi przedsiębiorstwa, za-pewni nam ostatecznie samo-finansowanie, o ile nadal do-brze ułożyć się będzie — tak jak dotychczas — współ-praca z samorządem i załogą.

Ta pełna optymizmu wy-po-wiedź, która obrazuje chyba najlepiej nadzieje związane z reformą systemu zarządzania, kończy wstępny rekonesans po poznańskich PGR. Trudno jeszcze o jakieś oceny sytu-a-cji, ale nastroje są raczej do-bre, szczególnie w tych zało-gach, które były przyzwyczaj-o-ne do samodzielności i gospo-darności. Inne muszą się tego nauczyć, żeby mieć z czego i za co żyć.

MARIA POLCYNOWA

wszystkim musi uporać się z wydajnością pracy (spadek się-ga 10 — 15 procent). Spokojniejsi o losy dotychczasowej pro-dukcji są dostawcy wyrobów, które znajdują się pod specja-lnym nadzorem. Jest to równoznaczne z pewnymi — jakże teraz pomocnymi — przywilejami (na przykład pierwszeń-stwo w przydziale surowców, ograniczanie do minimum wy-ląceń prądu).

Do spraw, których nie można było w Poznaniu załatwić zaliczyć trzeba głównie ceny. Dlaczego? Kontraktacja doty-czyła I półrocza 1982, a do tego czasu zmieniać cenę mata-czytarniowe, automatycznie powodując wzrost detalicz-nych. Nieuchronność deaktualizacji wartości umów, skłoniła niektórych wystawców do prezentowania wzorów opatrzo-nych wszelkimi — poza ceną — danymi. Tak uczyniły na przykład zakłady obuwnicze. Z kolei drobna wytwórczość, działająca już w odmiennych warunkach ekonomicznych, dyktowała ceny wyższe od dotychczasowych. W tej sytuacji trudno obliczyć za ile złotych sprzedano towaru na giełdach. Zapewne najdokładniej wielkość obrotów będzie można okre-slić dopiero w trakcie realizacji umów.

Giełdy odbywały się bez udziału publiczności, miały — jak zwykle zresztą — roboczy charakter. Handel rozmawiał z przemysłem i drobną wytwórczością w cztery oczy — po mesku, ale spokojnie. Po obu stronach widoczna była dobra wola i nade wszystko realizm. Udało się chyba uniknąć de-klaracji i obietnic, których spełnienie byłoby równoznaczne z niewiadomą. Większa, niż dotychczas, odpowiedzialność za słowa — to jeden z istotnych elementów poznańskich roz-mów o zaopatrzeniu.

Rzecz jasna, giełdy ostatecznie nie przesądziły jakie towa-ry znajdą się we wszystkich sklepach w I półroczu 1982. Roz-mowy z wieloma producentami nadal będą prowadzone. I nie świadczy to źle o uczestnikach „Jesień-81”. W żadnym bowiem przypadku nie była ona i być nie może jedyną for-mą kontaktów sprzedających i kupujących.

ANDRZEJ PIECHOCKI

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

ZAMIAST PRACOWAĆ...

Na tak kosztowną gospodarkę, jaka istnieje w PRL, nie mogą sobie pozwolić najbogatsze państwa. E. Gierk i jego ekipa wzorem bogatej Francji i Belgii wprowadzili u nas aż 49 województw, nie licząc się z koniecznością opłacania aż 49 wojewódów około 250 wicewojewódów i całej armii dyrektorów i naczelników. (Poza tym wprowadził obsadę personalną, w której dominowała przynależność partyjna, a nie fachowość). Niektóre wydziały wojewódzkie liczą obecnie chyba więcej osób, jak cały przed wojenną Urząd Wojewódzki na całą Wielkopolskę. Wówczas niżsi funkcjonariusze nosili np. akta, zaopatrywali urzędników w artykuły żywnościowe z bufetów, a dzisiaj urzędnicy zamiast pracować stoją w kolejkach w bufetach, w których spożywają drugie śniadania oraz przed kioskami za papierosami i gazetami. Powie ktoś, że dawniej były praktyki, nie licujące z zasadami demokratycznymi, ale czy obecnie jest lepiej, że urzędnicy zamiast pracować chodzą po korytarzach i bufetach? Usługi nie stanowią hańbiącej „służebności”. Czy można się dziwić, że nasza rozrzutna gospodarka i brak dyscypliny pracy doprowadziły kraj do bankructwa? Niestety, tymi żywotnymi i aktualnymi problemami prasa bardzo niewiele się zajmuje. (2203)

WITOLD HOFFMANN
Poznań

NIESTETY, POPLACA!

Przeczytałam niedawno w prasie notatkę, której autor doszedł do wniosku, że „nieuczciwość nie popłaca” i że wobec winnych powołane do tego instytucje wyciągają „odpowiednie konsekwencje”. Chodziło zaś o szczególnie obecnie panoszące się wykroczenia w pracy handlu, (wykryte przez PIH i karane przez Kolegium do Spraw Wykroczeń), jak ukrywanie towaru, sprzedawanie go po wyższych cenach, podmianę gatunków na niekorzyść klientów itp. O społecznej szkodliwości uprzedzenia tych oszustw nie potrzeba nikogo przekonywać, bo to one właśnie najbardziej ogółowi ludności utrudniają życie, a złodziejom i pośrednikom — między ladą a czarnym rynkiem — napędzają pieniądze do ich paskarskich kieszeni. A jakie kary otrzymują za te przestępstwa pracownicy handlu, przyłapani na gorącym uczynku? „Przeróżające”, bo wynoszące od 500 (!) do 4000 zł. przy czym grzywna za ukrycie 21,5 km szynki wyniosła aż 1500 zł!

Być może, że takie „stawki” obowiązują kolegi, ale — jak to już kiedyś przeczytałam — stanowią one zwyczajne „ryzyko handlowe” grupy nieuczciwych handlowców, możliwe do odbicia sobie w kilku dniach. Oczywiście na klientach. Dlatego, ponieważ trzeba mieć duży zęgo pecha, żeby podpaść (jak często kontrola trafia do tego samego sklepu?), nie zgadzam się z tym, jakoby taka nieuczciwość nie popłacała. Ani z tym, że kogoś taka kara może przstraszyć i odstraszyć. Uważam, że będzie mniej podobnych nadużyć, gdy klary rzeczywistości staną się dotkliwe. I podawane wraz z nazwiskami sprawców do publicznej wiadomości. Dopóki to nie

nastąpi, „czarny rynek” będzie handlował artykułami spod lada, a paskarze nadal będą się śmiać z reszty społeczeństwa. (2221)

MARZENA T
Gniezno

W BIBLIOTECE UAM PEŁNO?

Sprawa magazynu na książki w poznańskiej Bibliotece Uniwersyteckiej: dotychczasowe magazyny są zapelnione książkami i wciąż nowe pozycje napływają, a nie ma gdzie ich umieszczać. I, niestety, wadze przechodzą nad tym faktem do porządku dziennego. Jeśli nie znajdzie się miejsce na pomieszczenie napływających voluminów, zahamowany zostanie rytm pracy biblioteki, a to w konsekwencji może doprowadzić do obniżenia poziomu kultury i wiedzy społeczeństwa. Stawiam pytanie kto za taki stan rzeczy jest odpowiedzialny? (2239)

dr JOZEF BRZEZICA
Poznań

O JEDEN ZA WIELE

Od lat istnieje w Poznaniu stary i znany gościom hotel „Poznański” toteż, z ogromnym zdumieniem przyjęli ludzie kilka lat temu do wiadomości informację o nadaniu nazwy „Poznań” — nowemu hotelowi. I tak nasze miasto ma aż dwa hotele, których nazwa pochodzi od Poznania. Społeczeństwo ma z tego niemałą zabawę i twierdzi, że zdegradowanym ojcom miasta oraz województwu zabrakło konceptu, gdy oddawano hotel do użytku. Gorzej wychodzą na tym licznicy przyjeźdźni, którzy nie zdają sobie sprawy, że nazwa „Poznań” oraz „Poznański” — to zupełnie co innego. A komplikacje, na jakie narażeni są cudzoziemcy, którzy nie znają naszego języka i trudno im dostrzec różnicę! Błądzenie po mieście i szukanie właściwego hotelu jest bardzo częstym zjawiskiem. Aby z tym skończyć, proponuję hotel „Poznań” przemianować. (2254)

J. KOWALSKI
Poznań

BRAK ŚRODKÓW

W odpowiedzi na list pt. „Park w Głuszynie” (24. 7. br.), Poznańskie Przedsiębiorstwo Zieleni informuje, że opracowanie dokumentacji na zagospodarowanie i urządzenie parku publicznego zlecił w 1978 r. do Biura Projektów Budownictwa Komunalnego były Zarząd Zieleni Miejskiej. Konceptcja za zagospodarowania parku została pozytywnie zaopiniowana przez Biuro Planowania Przestrzennego. W 1979 r. Zarząd Zieleni Miejskiej zlecił do BPBK opracowanie projektu technicznego. W 1980 r. Poznańskie Przedsiębiorstwo Zieleni przetrwało prace projektowe na urządzenie parku, ze względu na ograniczenia środków finansowych. (880)

BOLESŁAW JAŚKIEWICZ
mgr inż.
zast. dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-859 Poznań.

Pruska wystawa w Berlinie Zachodnim

Na fali dawnych i nowych legend

Wystawa pruska, czynna w Berlinie Zachodnim od 15 sierpnia, stała się sławną zanim jeszcze do niej doszło. Przygotowywując ją od czterech lat, według pomysłu ówczesnie urzędującego burmistrza Berlina Zachodniego, Dietricha Stobbe, nie pozostawiano bowiem wątpliwości co do tego, jak ta próba bilansu historii pruskiej ma wyglądać. Recepta — jak to teraz można sprawdzić — wyglądała następująco: nie ukrywać wszystkich elementów negatywnych, bo jednostronność nie byłaby wiarygodna, ale jednocześnie uczynić co się da, by wytłumaczyć (usprawiedliwiać) agresywny charakter państwa pruskiego oraz przedłożyć zwiększającym takie pruskie zalety, do których i dzisiaj można się odwołać, jak porządek, sprawność, nowoczesność.

Znając program tej wystawy, jej zwolennicy spłarali się z góry ustawili sobie przeciwników takiego bilansowania historii pruskiej. Dał temu m. in. wyraz Horst Koepke w napisanym dla „Frankfurter Rundschau” komentarzu do co do porządku otwartej wystawy. Odnosząc się do krytycznych o jej treściach głosów z Polski, ZSR i NRD, autor przyznawał, że stwierdza, iż można jeszcze zrozumieć Polaków, że alergicznie reagują na samo wspomnienie państwa, które wiele razy uczestniczyło w podziałach Polski, ale „pozostali” — powiada — zanim poryną strzelać do martwych Prus, powinni najpierw odczekać i zobaczyć, co w Berlinie Zachodnim się pokaze.

Rzecz w tym, że Prusy weale nie są tak martwe, jak to efektownie stwierdza Horst Koepke. A to dlatego, że nie tylko zachodniobermberska wystawa, lecz wcześniej także seria publikacji książkowych, a ponadto w czasopiśmie i gazetach — ożywia ich duchy. W tym również złośliwie, i nie tylko dla Polaków.

Oczywiście, Polacy mają szczególne powody, by interesować się tym, jak i co mówi się o Prusach. Bo przecież dla część naszego kraju — za sprawą zaborczych Prus — przez prawie 150 lat była pod panowaniem pruskim. Pod tym panowaniem, które chciało na szczytach przodków skazać na germanizację i rugi, a państwowość polską na unicestwienie. Nie są to fakty nieznane. „W narodzie polskim — napisał Heinrich Jaenecke w zeszycie 33 hamburskiego tygodnika „Stern” z 6 sierpnia br. — Prusy nigdy nie widziały nic innego niż krnąbrny, skłonny do anarchy lud kolonialny, któremu wprowadzić można dać pełne prawa obywatelskie, ale nigdy nie wolno pozwolić na ustanowienie własnego państwa. Bismarck był przekonany,

że zarówno wielkie jak i małe państwo polskie jest dla Prus nie do przyjęcia. „Gdyby Polsce przywrócić granice z 1772 roku — głosił on — przecięto by najlepsze arterie Prus”, gdyby zaś wbrew Polakom pozwolić im na ustanowienie małego państwa i zwrócić im tylko Poznań, to „pozostali” by oni naszymi zaprzyjaźnionymi wrogami dopóty, dopóki zdobyliby Wiskoucie, a poza tym każda polskojęzyczna wioska w Prusach Zachodnich i Wschodnich, na Pomorzu i Śląsku”.

Tak, nie są to fakty nieznane, ani mało ważne w dziejach Europy. Ale nie pozna ich publiczność zachodniobermberskiej wystawy zatytułowanej „Prusy — próba bilansu”. W przemówieniu na otwarciu tej wystawy parlamentarny sekretarz stanu przy federalnym ministrze spraw wewnętrznych RFN, Andreas von Schoeler, więcej miejsca poświęcił wyjątkowemu w dziejach Prus edyktowi siedemnastowiecznemu umożliwiającemu schronienie się w Brandenburgii — Prusach prześladowanym z powodu swej wiary hugenotom, których tam przyjmowano chętnie jako pracowników i dobrze wyszkolonych fachowców. Natomiast na określenie polityki Prus wobec Polaków wystarczyło mu jedno jakże eufemistyczne zdanie: „Prusy oświecone XVIII wieku — powiedział — ustąpiły także miejsc Prusom, które w drugiej połowie XIX wieku prześladowały mniejszości obcego pochodzenia i „przymusowo je germanizowały”.

Taka też jest wykładnia wystawy pruskiej w Berlinie Zachodnim. Określenie: rozbiory — których inicjatorem były przecież właśnie Prusy nie występuje na tej wystawie, nawet w sali poświęconej hasłu „Polacy w Prusach”. Cóż tedy dziwić się, że w omówieniach wystawy, nieraz bardzo obszernych, temat Polska i Prusy nie jest podejmowany?

Pomijanie tak ważnego wątku historii pruskiej sprzyja utrwalaniu dawnych legend i tworzeniu nowych. Fryderyk II potwierdza się w świadomości zwiedzających wystawę jako wielki. Na ten przydomek zapracował różnymi sposobami, z których w pamięci widza utrwała się tylko niektóre. Na przykład to, że objął on rząd w państwie mającym 118 926 kilometrów kwadratowych, 2,4 mln ludności i niemal 80-tyśiętną armię, a po czterdziestu sześciu latach swego panowania pozostawił swemu następcy Prusom dużo większe terytorialnie, bo liczące 194 891 km kwadratowych, 5,4 przeszło mln ludności i mające armię prawie 195-tysięczną. Ale już niemal nic do zwiedzańczego

nym tego teatru. Wreszcie dyrektorem Teatru Polskiego w Poznaniu objął Mikołaj Grabowski. Reżyser i aktor, w ubiegłym sezonie za realizowane w Teatrze im. Jaracza w Łodzi „Pamiętki Soplicy” H. Rzewuskiego i „Transatlantyk” W. Gombrowicza został laureatem festiwalu w Opolu i we Wrocławiu, nagrody Łodzi — Srebrnej Łódki, a także wysoko cenionej dorocznej nagrody pisma „Teatr” im. Konrada Swinarskiego.

Zmienia się także zespoły aktorów niektórych teatrów. Mikołaj Grabowski przyprowadza z sobą do Poznania 9 nowych aktorów z Łodzi i Opoli. Przy okazji zmienił część dotychczasowych aktorów Teatru Polskiego, co nie odbyło się bezboleśnie.

Także Piotr Sowiński dokonał zwolnień — teatr gnieźnieński opuściła spora grupa adeptów; zasilił zespół 7 nowych aktorów. Do teatru kaliskiego zaangażowano 3 nowych aktorów a jeden z dotychczasowych, członków aktorów niespodziewanie u progu sezonu nie wrócił z RFN. Do Teatru Nowego

wystawie nie dociera o tym, że na swą „wielkość” zapracował zainicjowaniem rozbiorów Polski. Nie inaczej postępowali jego bezpośredni następcy, w wyniku czego do roku 1807 co trzeci mieszkaniec Prus był Polakiem, chociaż przecież Prus jako kraju zamieszkania Polacy na ogół nie wybierali...

Oblicze zachodniobermberskiej wystawy tak jest pomyślane, by widzowi nie wpadło do głowy kojarzenie ciągłości linii polityki od „Drang nach Osten” Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego przez militarną agresywność Prus po hitlerowską żądze opanowania świata. Co najwyżej Hitler — tak się sugeruje — nadużył symbolu Prus na uzasadnienie swojej misji: szaleństwa wielkoniemieckiego. Jest to teza szeroko upowszechniana w związku z wystawą zachodniobermberską. „Prusy nigdy nie miały i nie chciały podlegać” — można było przeczytać w tygodniku „Spiegel” — takiej misji. Ale przecież jest prawda, że Adolf Hitler jako kanclerz III Rzeszy Niemieckiej już na początku sprawowania tego urzędu uznał za stosowne (i mógł) kreować się w poczdamskim kościele garnizonowym na spadkobiercę Prus.

Z powodzi różnych publikacji (w zeszłym roku ukazało się w RFN 20 książek, w tym łącznie ma wyjść 50) układających się w falę pruska, z jej najwyższym szczytem w postaci wystawy w Berlinie Zachodnim jawi się obraz Prus, z którego usiłuje się wymazywać różne rzeczy. Jednego nie daje się jednak nawet stonować. To tego, że pruska machina państwowa zawsze była militarystyczna ze wszystkimi tego ujemnymi następstwami, a co najtrafniej określił Honoré de Mirabeau, stwierdzając: „Prusy to nie kraj mający armię, ale to jest armia mająca kraj”.

W Republice Federalnej, w Berlinie Zachodnim — na uwagi i szkodliwość prób rehabilitowania Prus najczęściej się odpowiada: — Prusy nie są wzorem, są przeszłością. — Tak, na szczęście są zamkniętym rozdziałem żywych dziejów świata, odkad 25 lutego 1947 roku ówczesna Sojusznicza Rada Kontroli Niemiec podjęła decyzję o likwidacji tego państwa. Ale przecież symbole pruskie tym samym się nie zmieniły. Znaczącej części Europy Prusy kojarzą się przede wszystkim z agresją i militarystką. Dowodzą tego fakty, których wymazać się nie da, ani też przenieść do sfery legend. I dlatego tak niepokojące są także dla Polaków niemieckie tesknoty do Prus i cnoty do prusku poimowanych: gotowości do posłuszeństwa na każdą okoliczność.

TADEUSZ KACZMAREK

Dziennik zażaleń

PRODUKCJA

Odwiedziliśmy pana Kaczucha. Kręcił korbę.

— Jakież dziwne urządzenie — powiedziała baronowa Sołowiejczyk. — Wyżymaczka?

Pan Kaczucha zaprzeczył.

Pokręcił jeszcze ze dwa razy i wyjął z urządzenia seledynowy papiererek.

— Sto złotych — wyjaśnił.

— Co sto złotych? — zapytała baronowa Sołowiejczyk.

— To jest sto złotych — rzekł pan Kaczucha. — Stuzłotówka.

— Jakoś mało podobna — powiedziała Bezpalczyk. — Stuzłotówka powinna być czerwona.

— Co za różnica? — zdziwił się Kaczucha. — Niechaj pan nie formalizuje. Dostałem seledynową farbę i nie ma co wybrzydzać. Jak byśmy zaczęli wybrzydzać, to nikt by do niczego nie doszedł. Trzeba pracować a nie wybrzydzać.

— Stuznie — zgodził się baronowa Sołowiejczyk. — Tylko na stuzłotówce jest górnik. A tu kto jest?

— Pani Pumcia — odparł pan Kaczucha. — Pani Pumcia jest osobą czarującą i dlatego ją umieściłem na banknocie, będzie miała z tego radość.

Poculiśmy się trochę nie swojo.

— Sam pan produkuje pieniądze? — zapytał Bezpalczyk.

— Sam — odparł pan Kaczucha. — Dawniej po pieniądze musiałem jeździć do biura, na drugi koniec miasta.

— Kawał drogi — westchnęła baronowa Sołowiejczyk.

— Właśnie — rzekł pan Kaczucha. — Zwłaszcza przy trudnościach komunikacyjnych. Dlatego dałem spokój i zacząłem własną produkcję.

Sprawa zaczęła się wyjaśniać.

— Tylko przy setkach pan się uszarpie — powiedział Bezpalczyk. — Dlaczego pan nie kręci tysiączłotówek?

— Lubię sobie popracować — wyjaśnił pan Kaczucha. — Mam pracowitą naturę. W końcu człowiek powinien coś robić!

— Rozumiem pana — powiedziała baronowa Sołowiejczyk. — Tylko czy za te pieniądze może pan coś kupić?

— Nie — rzekł pan Kaczucha. — Ale za tamte z biura też nie mogłem.

Wróciliśmy od pana Kaczuchy markotni.

Wygląda na to, że trzeba będzie produkować jeszcze cokolwiek poza pieniędzmi. („Szpilki”)

MEGAN

Wielkopolskie teatry

zaangażowała się jedna aktorka; bez zmian pozostają zespoły artystyczne kabaretu „Tey” i Teatru Osmego Dnia. Konrad Drzewiecki odmówił swojej zespołowi Baletu Poznańskiego, angażując 7 absolwentów szkół baletowych. Trudności kadrowe ma Poznański Teatr Lalki i Aktora — tuż przed sezonem nie wrócili z wozu po RFN reżyser i dwójce aktorów.

Niektóre teatry dopiero ustalają repertuar, inne uważają, że wstępne koncepcje uda się im na pewno zrealizować.

Na sezon 1981/82 teatry proponują:

TEATR POLSKI: „Kwartet dla czterech aktorów” Bogusława Schaeffera (premiera — 15 września), „Wilki” Romaina Rollanda, „Kuzynek mistrza Rameau” Denisa Diderota, „Listopad” wraz z „Pamiętkami Soplicy” Henryka Rzewuskiego (wszystkie te spektakle w reż. Mikołaja Grabowskiego), „Fantazy” Juliusza Słowackiego (reż. Janusz Nyczak), „Ślub” Witolda Gombrowicza (reż. Kry-

stian Lupa). Jedną ze sztuk współczesnych ma wyreżyserować Jerzy Goliński, a o „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego myśli też Mikołaj Grabowski.

TEATR NOWY spektakl „Oskarżony: CZERWIEC PIĘDZIESIAT SZESZ” pokaże w gdańskiej stoczni im. Lenina podczas drugiej tury I Zjazdu „Solidarności”, a także w Warszawie. Nawiazano współpracę z teatrem w Hanowerze — wzajemne wymiany spektakli mają nastąpić w grudniu i styczniu. Obecnie Janusz Wiśniewski rozpoczął próby „Chorego z urojenia” Moliera. Inne pozycje repertuarowe dopiero są ustalane.

TEATR IM. W. BOGUSŁAWSKIEGO W KALISZU na dużej scenie przedstawi „Romea i Julia” Spektakla (reż. Jacek Pazdro) — spektakl ten będzie pokazywany także na zanku w Gołuchowie). „Mizantropa” Moliera (reż. Bogdan Tosza), bajka dla dzieci autorstwa Tadeusza Słobodzianka (znanego skądinąd krytyka pisańskiego pod pseudonimem Jan Koniępcowski — został on kierownikiem literackim teatru) — w reż.

PLASTYKA

Sztuka salonowa

Sztuka nie lubi demokracji i z natury rzeczy nie potrafi być egalitarna. No cóż, zawsze i w każdym środowisku są artyści lepsi i gorsi. Aktywni i mniej aktywni. Ale są również i tacy, którzy chcieliby od czasu do czasu publicznie pokazać się, chociaż to co ostatnio na polu sztuki zdziałali bynajmniej ich do tego nie upoważnia.

Właśnie w imię owej demokracji i równości artystów wo-

tej wielce zawsze drażliwej materii, często się zmieniały. Kiedy nie stawało w Związku demokracji, materiał plastyczny przed wystawą był z reguły starannie selekcjonowany i preparowany. Wystawy były w sensie ilościowym nieduże, ale za to nazwiska uczestniczących w nich artystów wysoko notowane, co oczywiście nie dawało jeszcze gwarancji, że nie będzie pomyłek. Kiedy w związku górę brały tenden-

zgrupowane tutaj dzieła, trudno było zorientować się kiedy i w jakim kraju żyjemy. Na ekspozycji malarskiej kilka zaledwie jest takich prac: Bogdana Wojtasiaka, Andrzeja Okieńczyca, Andrzeja Tomaszewskiego, które istotnie nie mogłyby powstać w 1970 czy 75 roku. Brak też na tej wystawie jakichkolwiek współczesnych punktów odniesienia, nastrojów i emocji chwili, prób kontaktu z naszą posierpniową rzeczywistością. Niewiele jest też prac, które podejmowałyby dialog z najnowszymi kierunkami, tendencjami czy zjawiskami artystycznymi w sztuce światowej.

Graficzna część ekspozycji jest nieporównanie żywsza i bliższa przez to współczesności. A przede wszystkim bardziej otwarta w stosunku do grafiki światowej: Izabella Gustowska, Wojciech Müller, Andrzej Nowicki, Józef Dąbkiewicz, Mariusz Rybczyński. Ale także i tutaj brak jest prób kontaktu z otaczającą nas rzeczywistością.

Jaki więc jest ten Salon? Jako manifestacja możliwości artystycznych środowiska raczej niezbyt frapujący. Ale za to prawdziwy. Tamte, starannie selekcjonowane wystawy, pokazywały najwybitniejsze w tym środowisku indywidualności i postawy twórcze, ale nie pokazywały środowiska jako całości. Z wszystkich jego, częstokroć wstydliwie skrywanymi, manierami, skostnieniami i skłonnościami do tradycjonalizmu.

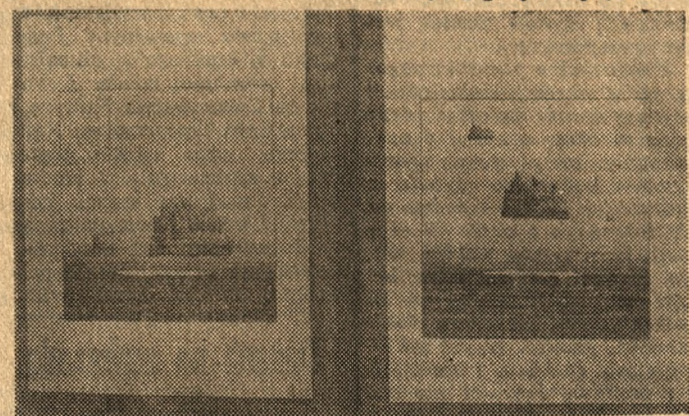
Rzecz jasna, pominąłem tutaj wiele dzieł i nazwisk z całą pewnością zasługujących na uwagę. Nie pora teraz jednak i nie miejsce na laurki i cenzurki, lecz na uogólnienia, diagnozy i konstatacje. Sztuka chce być teraz bliżej swego odbiorcy, chce pozbyskać go dla siebie i przekonać. Komercjalizuje się więc i dostosowuje do potrzeb rynku. Taką komercjalizację też ma jednak swoją cenę. Dla środowiska jako całości może ona okazać się nabytą wysoko, chociaż każdemu z osobna przyniesie ona zapewne jakieś doraźne korzyści.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Na zdjęciu: — prace Marłusza Rybczyńskiego.
Fot. „Głos” — R. Królik

cje demokratyczne i egalitarne, wystawy rozrastały się ekspozycyjnie i ilościowo, chociaż dzieł wybitnych, rzecz jasna, przez to nie przybywało. Nietrudno chyba domyślić się w jakim okresie znajdujemy się obecnie.

Aktualnie czynny w Poznaniu, w Arsenale, salon związkowy jest więc jak nigdy chyba przedtem ilościowo bogaty (350 prac, 129 autorów), chociaż w sensie artystycznym raczej nijaki. Zdominowany przede wszystkim przez owe masy związkowe, malarzy niedzielnich, dyplomowanych nie raz dyletantów. A więc przez obiegowe, ładne dla oka, pejzaże, kwiaty, martwe natury i podmiejskie krajobrazy. Skądinąd zrozumiałe to oczywiście i całkowicie naturalne. Jednakże nie kiermaszowo-handlowy charakter imprezy mnie niepokoi. Mam pretensję do artystów uczestniczących w tej wystawie o coś innego. O to mianowicie, że oglądając



bec sztuki powołana została do życia, najpierw we Francji (ale to długa historia), a potem także u nas instytucja, dużych zbiorowych, środowiskowych wystaw, zwanych salonami. Każdy z członków społeczności plastycznej mógł to ubiegać się o uczestniczenie w oficjalnej, prestiżowej, wystawie. I to zarówno ten sławny, powszechnie szanowany artysta, jak i młody, utalentowany, ale nikomu jeszcze nieznanym. Przede wszystkim otwierały one jednak bramy galerii przed tymi najliczniejszymi, dyplomowanymi dyletantami. I tu właśnie pojawił się od razu problem doboru prac na te wystawy, selekcji, weryfikacji, kontroli. Czy kolega koleś ma prawo zdjąć obraz z wystawy? Albo inaczej, czy wystawy środowiskowe powinny być oceniane przez jury, czy raczej powinny one rejestrować wszystkie występujące w środowisku postawy, maniere i tendencje, pozostawiając ocenę i weryfikację po szczególnych dzieł krytyce i publiczności?

Poglądy w łonie ZPAP, w

Poznańscy artyści

na „Gorzowskich Dniach Muzyki”

Gorzowskie Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego, przy pomocy Urzędu Miejskiego w Gorzowie, organizuje od 19 września do 2 października br. tradycyjne „Gorzowskie Dni Muzyki — jesień 1981”. Jest to 15 cykliczna impreza znana poprzednio jako „Gorzowskie Konfrontacje”. Repertuarowo przewiduje się przede wszystkim utwory Karola Szymanowskiego, Henryka Wieniawskiego, Ignacego J. Paderewskiego i innych kompozytorów polskich w tym także współczesnych.

Przewiduje się udział Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyr. Renarda Czajkowskiego i solistów — skrzypków Barbary Milewskiej i Aurelega Błaszczaka — kandydatów do tegorocznego VIII Międzynarodowego Konkursu im. Henryka Wieniawskiego. Wystąpi też Gnieźnieński Chór Chłopców „Szpaki” pod dyr. Wiesława Kiserka. Dwa koncerty da „Kwartet Wilanowski” działający przy WTK. Wystąpią również pianisci: Paweł Marcinkowski (z Poznania), Monika Sikorska-Wojtacha i Urszula

Rożek-Musińska, skrzypek Roman Lasocki (wszyscy z Katowic), śpiewaczka Jadwiga Skoczylas-Prus (Warszawa), pianista Zbigniew Świeżyński (z Poznania). Z Gdańska wystąpią Anna Prubacka-Firlej (fortepian) i Krzysztof Sperski (wielonczela). Specjalny wieczór poświęcony będzie Karolowi Szymanowskiemu. Wystąpi wybitny pianista Józef Stompel, a prelekcję wygłosi kompozytor i pianista Franciszek Woźniak — prorektor PWSM w Bydgoszczy. Dyrektor Międzynarodowych Konkursów im. H. Wieniawskiego w Poznaniu Edmund Grabkowski mówić będzie o tej imprezie, a także przedstawi nowo odkryte dokumenty dotyczące życia i pracy wielkiego polskiego skrzypka i kompozytora. (wjc)

u progu sezonu 1981/82

Rudolfa Zioly. Może też pokazany zostanie „Balkon” J. Geneta. Na Małej Scenie wystawiona zostanie „Maria i Magdalena” Magdaleny Samozwaniec (reż. Romana Próchnicka). Teatr pracuje w obiekcie, a swe stare sceny ma także w Ostrowie, Jarocinie i Sieradzu.

TEATR IM. A. FREDRY W Gnieźnie proponuje na dużej scenie „Zemstę” Aleksandra Fredry (reż. Jan Perz), „Kolebnięk” Jana Skotnickiego (reż. Piotr Sowiński), „Cudowną lampę Alady” według B. Lesmiana (nieustalona jeszcze reżyseria), „Powsinogi bezkldzkie” E. Zegadłowicza (reż. Wojciech Jesionka), „Kabaret” J. Pietrzaka w reżyserii autora. Przy teatrze powstaje scena inicjatywy-81 organizowana we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Kultury. Oto jej propozycje repertuarowe: „Wesele u drobno-mieszczan” B. Brechta, „Życie przed sobą” E. Ajare, „Dehumanizacja młodzieży w Polsce” B. Cywińskiego, „Golem” lub „Templariusze” W. Baka, spektakle monograficzne W. Dymnego, R. Brandstättera, W. Szukszyna. Na scenie też pokazywane będą także przedstawienia teatrów amatorskich.

POZNAŃSKI TEATR LALKI I AKTORA pokaże na Scenie Marcelek „Arlekina”, czyli sługę trzech panów” H. Jurkowskiego (reż. Wojciech Rym), „Przygody rozbójnika Rumcajsa” K. Gaertner i E. Brylla (reż. Emilia Umiańska) bajki A. Puszkina (reż. Karol Brożek, a na Scenie Młodych wznowienie „Młynka do kawy” K. I. Gałczyńskiego (reż. Jan Dorman). Teatr pracuje w obiekcie.

POLSKI TEATR TAŃCA — BALET POZNAŃSKI w przyszłym sezonie wystąpi na tournée w RFN, na „Interbalecie” w Budapeszcie oraz w Ankonie i Bolonii we Włoszech. Teatr prezentuje swe spektakle w całym kraju. Proponowane premiery to wieczór baletów do muzyki kompozytorów kubańskich oraz baletu do muzyki J. S. Bacha (choreografia Victor Cuellar z Kuby) oraz baletów „Oxygen” J. M. Jarre (choreografia Conrad Drzewiecki).

TEATR ÓSMEGO DNIA wrócił z dwudziestoosobnym tournée w lipcu i sierpniu po Włoszech i Anglii. W nowym sezonie zaproszony został do udziału w festiwalu w Meksyku, a także do występów w Holandii, RFN i Belgii. Trwają dyskusje nad nową pozycją reper-

turową — być może powstanie ona w oparciu o utwory S. Barańczaka.

KABARET „TEX” prezentuje w kraju (m. in. we Wrocławiu oraz w Sali Kongresowej w Warszawie) program „Szlaban” oparty na spektaklu „Na granicy”. W Poznaniu kabaret ma zacząć występować od drugiej połowy listopada. Zaproszony został na wiosnę 1982 na tournée po USA. Planuje wystąpić z nową premierą pt. „Przedzkośko 82”.

Dyrektorom teatrów zadaniem pytanie o marzenia i obawy związane z nowym sezonem. Oto odpowiedzi:

Mikołaj Grabowski, Teatr Polski w Poznaniu: Chcę stworzyć silny zespół aktorski i reżyserski. Baza na aktorach, dla mnie najważniejszy jest zespół, od jego jednoci zależy zawsze sukces spektaklu. Obawy? To, czy uda mi się „zgrać” ze sobą wszystkich. Osobliwie interesuję się końcem XVIII wieku, okresem zbieżnym z obecnym jeśli chodzi o wzorunek Polaka, nasze zagrożenia i nadzieje. Stawiam na repertuar polski. W Polakach przetrwały się w specyficznym sposobie problemy Europy. Nie ma jednak dobrych tekstów

Do zablokowania działalności konferencji samorządów robotniczych wystarczyła „Solidarność” siła związku. Do powstania nowych samorządów pracowników, które odpowiadałyby potrzebom czasów, potrzeba związkowi koncepcji, pewnego modelu, możliwego do zastosowania w różnorodnych przedsiębiorstwach i instytucjach.

Niestety, „Solidarność” nie ma jednej czy kilku koncepcji, z których można by wybierać. Ba, niektórzy jej czołowi działacze wysuwają wątpliwości, czy jest to w ogóle właściwy moment do zajmowania się samorządami „kiedy związek jest na drodze między jednym a drugim przystankiem”, jak powiedział Jan Rulewski z Bydgoszczy na posiedzeniu Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w dniach 24—26 lipca. Dyskusję z tego posiedzenia zatytułowaną: „O sytuacji kraju i Związku” opublikował „Tygodnik Solidarność” (nr 19 z 7 sierpnia br.). Z tego źródła ko rzystałem, cytując wypowiedzi działaczy „Solidarności”. Niemal wszystkie one w jakimś stopniu związane są z samorządnością, o której na tym posiedzeniu KKP dużo mówiono. Nie bez przyczyny.

Góra związkowa znalazła się bowiem pod naciskiem dołów, czyli zakładowych komisji, nie zawsze potrafiących zachować się w przypadkach tworzenia w zakładach komitetów założycielskich samorządów pracowniczych. Związkowcy brak było — i chyba jeszcze jest — ogólnego stanowiska wobec samorządów pracowniczych, jeśli nie liczyć początkowego odęgniwania się od tej sprawy, co argumentowano funkcjami kontrolnymi związku i nie braniem odpowiedzialności za sytuację w kraju i w zakładach.

Tylko, że życie nie znosi pustki i po „uśmierceniu” (niemal wszędzie) KSR-ów zrodziła się w zakładach potrzeba tworzenia jakichś placówczych porozumienia i reprezentacji załogi wobec administracji i dyrekcji przedsiębiorstw. „Solidarność” stanęła więc przed faktem dokonanym: w zakładach samorządy pracownicze powstają coraz liczniej, na ogół przy licznym udziale członków „Solidarności”, którzy co prawda nie reprezentują instancji związku, podobnie jak członkowie PZPR, związków branżowych, autonomicznych czy organizacyj społeczno-technicznych, ale przez sam fakt przynależności reprezentują swój związek.

W wyniku omawianej dyskusji, KKP nie zdołała wypracować stanowiska związku ani „w sprawie całego kompleksu reform gospodarczych” — jak sugerował Jerzy Milewski, reprezentujący Sieć Organizacji Zakładowych „Solidarności”, ani w zakresie samorządów pracowniczych. Ujawniły się zbyt wielkie rozbieżności, spowodowane — jak sądzę — nie tylko brakiem doświadczeń w zakresie samorządności, ale przede wszystkim pokładanymi w niej nadziejami. Mówiąc krótko, wie-

W opinii działaczy „Solidarności”

Jak rozegrać samorządy?

lu działaczy „Solidarności” wiąże z samorządnością określone koncepcje polityczne. Jerzy Stępień z Kielc widzi w demokratycznych wyborach samorządu „trening” do bliskich wyborów rad narodowych, jeśli przyjmie się zasadę głosowania na listy wyborcze. J. Rulewski jest przeciwny tworzeniu samorządów „bo jeszcze nie jesteśmy (czyli „Solidarność” — dop. J.B.) na to przygotowani, bo jeszcze nie zburzyliśmy innych struktur, które będą temu samorządowi patronowały”. Jerzy Kropiwnicki z Łodzi widzi w samorządzie i reformie „dobrą, dodatkową kartę przetargową” dla „Solidarności”, bo — jego zdaniem — tylko związek może powiedzieć społeczeństwu „zaciskajcie pasa (...) w imię jakiejś perspektywy”.

W mniejszym stopniu w wypowiedziach dostrzega się troskę o robotnika. Przeważa interes związku. J. Rulewski twierdzi, że „robotnik to jest człowiek skazany na pracę, a uczciwość swoją odnajduje na rynku”, dowodząc, iż robotnik nie pcha się do przodu, czyli do aktywnego udziału we współrządzeniu zakładem.

Kilku działaczy KKP dostrzega potrzebę szkolenia związkowców, choćby przez proponowany Klub Inicjatyw Samorządowych, który jednak inni uważają za zbędny. Większa jest jednak niechęć do celowości powierzenia spraw samorządu komisjom zakładowym, ale Bronisław Słowiński ze Szczecina uważa, że trzeba jednocześnie podjąć działania „od drugiej strony”, od strony politycznej: „Jeżeli w Sejmie będzie przeformowana uchwała, która nie odpowiada dążeniom załóg — mówi — to po prostu przy naszej pomocy załogi nie będą jej realizować”. Trochę to brzmi jak ultimatum.

Andrzej Gwiazda domagał się od KKP wydania uchwały zobowiązującej komisje zakładowe, jak również zarządy regionów do udzielania wszelkiej pomocy grupom inicjującym ruch samorządowy i działającym w tym ruchu. Wiele osób, np. Z. Bujak, uważa, że nie należy czekać na ustawę o samorządzie, lecz akceptować tworzące się organy, stwarzając politykę faktów dokonanych. Potrzebne jest jednak wyjście z „pełną akcją propagandową i pełną informacją” (Mieczysław Gil z Huty im. Lenina w Krakowie) oraz przygotowanie kilku projektów organizacji i działania samorządów w zależności od wielkości i charakteru przedsiębiorstw (Miroslaw Krupiński z Olsztyna). Mówiono bowiem, że rozpowszechniany projekt „Sieci” nie jest reprezentatywny, bo nie pasuje do mniejszych przedsiębiorstw, a duże zakłady tworzące „Sieć”

w większości nie mają jeszcze swoich samorządów, co czyni model jedynie teoretycznym rozwiązaniem.

Z wielu głosów przenika chęć „centralnego” ustawienia sprawy, gdy tymczasem Andrzej Sobieraj z Radomia symalizował konieczność wyjścia do ludzi z propozycjami tworzenia samorządów, ale przez dyskusję. Niestety, dyskusję z załogami nie są silną stroną „Solidarności” — stwierdził Antoni Kopaczewski z Rzeszowa, mówiąc, iż działaczom komisji zakładowych ciężko jest pójść do ludzi, żeby w sposób praktyczny i prosty wytłumaczyć ludziom o co chodzi. Dla tego sprawy samorządu i nie tylko, „są sprawami działaczy, a nie samych związkowców” (K. Sobierajski).

W obszernej dyskusji „O sytuacji w kraju i Związku” trudno dopatrzyć się koncepcji samorządu firmowanego przez „Solidarność”, choć Bogdan Lis stwierdził, iż związek już ją ma, myśląc zapewne o społecznym projekcie „Sieci”. Został on jednak na tyle skrytykowany przez uczestników posiedzenia KKP, iż nie sądzę, żeby to było to, na co czekają komisje zakładowe, regiony, a przede wszystkim związkowcy. Wydaje mi się, że powodem tej sytuacji jest dosyć lekceważący stosunek kierownictwa związku do postulatów ekspertów, których się słucha, ale nie ceni, z wyjątkiem niektórych. Zbyt wiele chce się załatwić „na chłopie rozum”, odkrywając rzeczy dawno już znane. Innym powodem braku oficjalnego stanowiska, a konkretniej programu — jest przykładanie zbyt wielkiego znaczenia politycznego do sprawy samorządów. Trudno pogodzić uprawniając o obowiązkiem, pozycję samorządów ze znaczeniem komisji zakładowych „Solidarności”, odpowiedzialność za gospodarkę w takim stanie jakim ona jest z deklarowaną funkcją kontrolną związku.

Po prostu kierownictwo związku zdaje sobie sprawę, że musi usiąść do wspólnego stołu i rozegrać sprawę samorządu. Odnosi się jednak wrażenie, że niektórzy jego działacze mają niezbyt jasne intencje w sprawie samorządów i przy ich tworzeniu chcą jeszcze coś „wygrać” dla „Solidarności”. Ale także inni partnerzy nie zamierzają w tej sprawie oddać inicjatywy. Choć więc w wielu zakładach, m. in. w Poznaniu, samorząd już istnieje, to jednak możemy się spodziewać ostrej walki o ostateczny kształt samorządów, które w postaci KSR-ów łatwo było zlikwidować, natomiast znacznie trudniej o koncepcje spełniające wielostronne oczekiwania.

JANUSZ BEKAS

Maciej Lejman, dyrektor artystyczny Poznańskiego Teatru Lalki i Aktora: Chciałbym, żeby nasz teatr był teatrem żywym. Nie lubię teatru zimnego, przeformalizowanego. Chcę, by teatr działał na wyobraźnię dzieci i dorosłych, żeby to, co na scenie było im bliskie i dla nich intymne. Obawy? Zespół jest nieliczny. Gdyby ktoś zachorował — lepiej nie myśleć o tym...

Conrad Drzewiecki, Polski Teatr Tańca: Marzenia? Nie lubię tego słowa. Przywykłem do działania, wole słowa perspektywy. A więc praca i jeszcze raz praca z zespołem w znacznej części zmienionym, odmłodzonym, co jest wprawdzie procesem naturalnym, daje nowe walory i stwarza nowe źródła inspiracji, ale zwłaszcza w pierwszym okresie wy maga szczególnego skupienia. Spektakle, wyjazdy, premiera wszystko to codziennie nasze go teatru. Z zamierzeń niezwy kłych na miarę marzeń wymie nie tylko nową siedzibę dla teatru, która rozwiązałaby wie le problemów naszego zespołu. Obawy: wienże, że publiczność

będzie nam wierna, ale jeżeli nie będzie papieru, jak będzie my awizować nasze występy, jak dojeżdżać w teren ze spektaklami, jeżeli będą kłopoty z benzyną i czy zima nasza sala baletowa będzie ogrzana na tyle, by można w niej kontynuować prace nad repertuarem?

Zenon Laskowik, (kierownik artystyczny) kabaret „Tey”: Marzę o polu czystym do popisu: żeby ono było naprawdę czyste.

Marek Raczak, (kierownik organizacyjny) Teatr Ósmego Dnia: Marzenia i obawy związane są ze sprawą sali dla naszego teatru. Może wreszcie się coś wyjaśni. Nie mamy w tej chwili gdzie przeprowadzać prób. Gramy w „Maskach”, ale próbują tam i grają trzy teatry, nie ma gdzie przechowywać dekoracji. Obiecywano nam salę przy ulicy Taczanowskiego, ale nie praktycznie się w tej sprawie nie robi.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

35 lat gazety „cegielszczaków”

Trybuna załogi

Tak, to już 35 lat „cegielszczacy” czytają własną, zakładową gazetę.

15 września 1946 roku świeżo skompletowany zespół redakcyjny wydał pierwszy numer „Echa HCP”. Dwutygodnik ten był więc jedną z pierwszych samodzielnych gazet zakładowych w Polsce. Ale właściwie wszystko zaczęło się o wiele wcześniej. Już w 1945 roku bowiem, w halach fabrycznych „Cegielskiego” grupa entuzjastów wydawała powielaczowe gazetki ściennie „Parowóz” i „Wagonowiec”. Były to swoiste pierwowzory późniejszego „Echa HCP” — pisma, które ukazywały się jednak tylko do końca 1947 roku. Później zmieniała się forma wydawnicza czasopisma „cegielszczaków”. Okresowo ukazywało się ono niesystematycznie. Przez kilka lat ściśle związane było z redakcją „Gazety Poznańskiej”. Od maja 1950 roku czasopismo ukazywało się dwa razy w tygodniu pod nazwą „Na Stalinoskiej Wiercie” (wówczas, kiedy HCP nosiło nazwę „Zakłady im. Józefa Stalina Poznań”, w skrócie ZISPO). Z tym okresem łączy się znaczne odmłodzenie kadry pracowników pisma. Spośród dobrze władających piórem robotników wybierano najzdolniejszych, którzy



stanowili ruch korespondentów robotniczych. Z grupy tej wywodzi się — warto powiedzieć — członkowie obecnego zespołu redakcyjnego.

W roku 1956 październikowe przemiany będące rozliczeniem poprzedniego okresu w życiu kraju nie ominęły również gazety zakładowej „cegielszczaków”. 24 października ukazuje się ona jako tygodnik pod nowym tytułem „Nasza Trybuna”, a siedem dni później zgodnie z wolą załogi, także zakładowi przywrócono nazwę „Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski”.

Słomny liczenie, bo zaledwie czteroosobowy zespół etatowych dziennikarzy, którzy przeszli w ciągu 35 lat solidną szkołę zawodu, charakteryzuje się dużą znajomością warsztatu pracy. Ale najważniejsze, że tygodnik uczestniczy we wszystkich ważnych wydarzeniach życia załogi zakładów. Pomagają w tym również tzw. społeczne zespoły redakcyjne. Cechą gazety jest przede wszystkim różnorodność tematyczna. Na tych łamach znalazło się bowiem miejsce zarówno dla „Racionalizatora” i „Kociółka” — dodatków propagujących postęp techniczny oraz sport i turystykę, jak również dla problematyki związkowej i twórczości artystycznej.

Przez 35 lat „Nasza Trybuna” zawsze starała się służyć załozce, na bieżąco odzwierciedlać przemiany zachodzące w zakładzie. Czytelnicy cenią sobie zwłaszcza obiektywność w przedstawianiu przez gazetę faktów, zwracając jednak uwagę zespołowi redakcyjnemu na brak zdecydowania w pisaniu o sprawach bhp i socjalno-bytowych.

Od niedawna wiele się jednak zmieniło. Gazeta stała się otwarta dla wszystkich, a obecny zespół redakcyjny „Naszej Trybuny” ma szansę uczynić gazetę wiarygodną trybuną wszystkich „cegielszczaków”.

Tę redakcją „Naszej Trybuny” i my życzymy.

Awaria w elektrowni „Adamów”

INFORMACJA WŁASNA

W minioną środę w elektrowni „Adamów” w Turku doszło do awarii w rozdzielni 220 i 110 kV, która spowodowała wyłączenie siłowni na okres kilku godzin z sieci energetycznej kraju. Powstały trudności w dostawach prądu, m. in. do zakładów przemysłowych Koła. Nikt z pracowników elektrowni nie odniósł obrażeń.

Dzięki sprawnej akcji brygad awaryjnych oraz posiadaniu części i elementów, które uległy zniszczeniu, w czwartek rano normalnie pracowały trzy bloki energetyczne (dwa pozostałe są obecnie w remoncie). (woj)

Grzywny dla dwóch słupskich chuliganów

(PAP) W trybie przyspieszonym Kolegium do Spraw Wykroczeń w Słupsku ukarało dwóch chuliganów — inicjatorów napaści na Cyganów. Incydent, któremu kres położyła milicja, wezwana przez lokatorów okolicznych budynków zaczął się od tego, że dwaj podchmieleni mieszkańcy Słupska zaatakowali przechodzącą za ulicą Cygana. Uciekł on napastnikom i schronił się w budynku; napastnicy wraz z innymi młodymi kompanami poczęli obżerać budynek kamieniami. Obaj chuligani zapłacą po 4500 zł grzywny lub powędrują na 90 dni aresztu.

Stuttgart

Zbrodniarze hitlerowscy przed sądem

(PAP) Przed sądem przysięgłych w Stuttgarcie (RFN) rozpoczął się w środę proces dwóch zbrodniarzy hitlerowskich, esesowców: Heinricha Hesse i Johanna Hermanna. Pierwsze posiedzenie sądu było krótkie ze względu na chorobę jednego z oskarżonych. Przestępcy są odpowiedzialni za zamordowanie co najmniej 50 obywateli radzieckich pochodzenia żydowskiego.

Dalsze prace archeologiczne w... następnym wieku

Latami odślaniano Bramę Wroniecką by teraz ją zasypać?

INFORMACJA WŁASNA

Przez pięć lat trwały prace archeologiczne przy wylocie ul. Wronieckiej w Poznaniu. Były to największe w kraju wykopaliska fortyfikacji miejskich. Przebadano około 500 metrów sześć, ziemi. Rezultaty badań, którymi kierowało Muzeum Archeologiczne, okazały się rewelacyjne. Odkryto bowiem fragmenty największej bramy wjazdowej do miasta z przedbramiem i 20 metrów muru obronnego. Jedną z sensacji było odkrycie po wschodniej stronie wieży i przedbramia drewnianej magistrali wodociągowej.

W ubiegłym roku planowano badania wzdłuż ulicy Stawnej, gdzie spodziewano się odkryć dalszy ciąg murów obronnych. Wysunięto nawet koncepcję budowy tej bramy miejskiej oraz wieży przedbramia. Planowano nadbudowę części murów i stworzenie plantów. Myślano nawet o organizowaniu

(PAP) Rozpoczęły się przygotowania do zgrupowania ziemnych zapasów świeżych warzyw, owoców i ich przetworów; zakłady pracy zawierają ze spółdzielniami ogrodniczymi umowy na bezpośrednie dostawy produktów na zaopatrzenie załóg.

O tym, na jakie rezerwy możemy w tym roku liczyć mówią wstępne szacunki produktów warzywnych i owoców w br., wynikające z danych tegorocznego spisu rolniczego oraz z oceny gminnych i wojewódzkich rzeczoznawców dotyczących powierzchni poszczególnych upraw, liczby drzew i krzewów oraz pól sadów i plantacji.

Jeśli chodzi o warzywa to sytuacja jest zadowalająca, choć nieco zróżnicowana. Ogółem zbiory warzyw oblicza się ponad 4,8 mln ton, tj. o przeszło 1 mln ton wyższe niż przed rokiem.

Zbiory kapusty zapowiadają się o około 15 procent wyższe niż w ubr., a także większe od średniej wieloletniej. Bardzo dobrze plonowały odmiany kapusty wczesnej. Podaż kapusty w pełni zaspokaja więc potrzeby rynku; są również możliwości rozszerzenia przemysłowego jej przerobu, do czego zakłady spółdzielni ogrodniczych już przystąpiły. Warunki atmosferyczne sprzyjały wegetacji kalafiorów. Spodziewane jest dobre plonowanie odmian późnych. Warto dodać, że na wyniki w tej

(PAP) Jednym z najbardziej niepokojących i szczególnie widocznych zjawisk w naszym życiu jest znaczne i systematyczne pogorszenie się stanu ładu, bezpieczeństwa i porządku publicznego. Wymowa danych jest pod tym względem jednoznaczna.

Jak wynika z opracowania przygotowanego przez Biuro Kontroli i Analiz Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w każdym miesiącu br. odnotowuje się wzrost liczby wszczynanych postępowań związanych z przestępczością i ochroną porządku. Były i takie miesiące jak np. lipiec, kiedy to w stosunku do analogicznego okresu ub. r. liczba tych postępowań wzrosła o 45 procent. W czerwcu wzrost ten wyniósł 37,5 procent, a w sierpniu — 37,7 procent. Konsekwencją jest — rozpatrując okres ośmiu miesięcy br. — wzrost liczby postępowań o ponad 26 procent w stosunku do podobnego okresu ub. r. (a więc

z ponad 166 000 postępowań do blisko 210 000). Bardziej dogłębna analiza danych na temat przestępczości wykazuje, iż szczególnie dotkliwie daje o sobie znać przestępczość kryminalna (liczba postępowań przygotowawczych wzrosła tu prawie 38 procent), a zwłaszcza związana z zagrożeniem mienia. Straty materialne spowodowane tego rodzaju przestępczością osiągnęły kwotę 3,117 mln zł.

Coraz więcej jest przypadków działalności zorganizowanych grup przestępczych z udziałem recydywistów dokonujących w krótkim czasie — wielu przestępstw na terenie różnych województw. Ich przestępstwa są starannie zaplanowane i dotyczą wybranych obiektów, w tym placówek obrotu pieniężnego, kas dużych zakładów pracy, sklepów jubilerskich i Pewexu.

Przedmiotem przestępczości — co podkreśla się w analizach — są coraz częściej artykuły konsumpcyjne, zwłaszcza te, które wywołują wieloletnie doświadczenia — monopolowe i niekiedy wyroby przemysłowe grabione w hurtowych ilościach. Narażone są też coraz częściej dobra kultury narodowej.

Warzyw więcej niż w ubiegłym roku lecz mniej owoców

dziedzinie wpłynęło także wprowadzenie do uprawy wysoce wydajnych odmian holerenderskich kalafiorów. Zbiory cebuli, — w tym roku wyrosła i kształtnej — rozpoczęły się już w połowie sierpnia. O tym, jaką zachowa jakość w okresie przechowywania, zdecydować w znacznym stopniu pogoda podczas dosuszania cebuli. Ochłodzenie i deszcze mogą przysporzyć kłopotów.

Spośród gatunków warzyw korzeniowych, wymienimy m. in. buraki ćwikłowe, których zbiory powinny być wyższe od ubiegłorocznych o ponad 20 procent.

W związku z dużym urodzajem ogórków — skup ich szacowany jest na około 150 000 tj. 50 procent większy niż przed rokiem.

Inaczej przedstawia się sytuacja jeśli idzie o pomidory. Po bardzo korzystnym prognozie, jakie utrzymywały się jeszcze w I połowie sierpnia — późniejsze silne ochłodzenie połączone z opadami, zahamowało wzrost i dojrzewanie pomidorów, a ponadto na plantacjach pojawiają się choroby — zaraza ziemniaczana. Stąd — spadek dostaw tych produktów. Niemniej, jest to rok nieporównywalny z poprzednim sezonem, gdy pomidorów praktycznie nie było.

W zakładach przemysłu owocowo-warzywnego już w sierpniu przerobiono na sok i pastę prawie 50 000 ton pomidorów, a do końca kampanii prze-

tworzy się ich łącznie 110 000 ton — wobec niespełna 8000 ton w ubr.

Spory plon dał także groszek zielony. I w tym przypadku wystąpiły — z braku opadów — trudności z jego prze-mysłowym zagospodarowaniem. Przetwórnictwo było zmuszone do zamrażania groszku. W miarę dostaw puszek jest on konserwowany.

Niekorzystne warunki pogodowe w okresie kwitnienia i zawiązywania owoców oraz brak środków ochrony drzew, sprawiły, że niestety, zbiory owoców będą, jak wynika z szacunków GUS — niższe od zeszłorocznych o około 23 procent, tj. o ponad 420 000 ton. Do odmian jabłek, które lepiej obrodziły należą m. in. James Grieve, malinowa oberlandzka, jonatan, gorzej zaś — mcintosh, delicious i bankroft. Na poprawę sytuacji nie ma w zasadzie wpływu dobry urodzaj gruszek, gdyż produkcja ich stanowi zaledwie 9 procent produkcji owoców ogółem.

Po obfitym owocowaniu śliw w ubr. — w tym sezonie zbiory ich, z powodów o których była mowa, są znacznie niższe.

Rozważając możliwości zapewnienia rezerw zimowych, specjaliści są zdania, że mimo gorszego urodzaju — jabłek powinno wystarczyć na te potrzeby, o ile spółdzielnie ogrodnicze wykażą się odpowiednią operatywnością.

Posiedzenie Rady Wykonawczej UNESCO

(PAP) W stolicy Francji, gdzie mieści się siedziba UNESCO, otwarto w środę 113 posiedzenie Rady Wykonawczej tej organizacji. Na porządku dziennym obrad, które trwają do 7 października, znaj-

dają się m. in. program działalności UNESCO na najbliższy okres i realizacja zadań oraz organizacja w dziedzinie zwalczania analfabetyzmu na świecie.

Międzynarodowa nagroda dla rektora KUL

(PAP) Rektor KUL prof. Mieczysław A. Krapiec został tegorocznym laureatem między narodowej nagrody w dziedzinie kultury przyznawanej przez włoskie miasto Salsomaggiore. Miasto to już od 5 lat przyznaje nagrody swojemu imieniu (Premio Internazionale „Citta di Salsomaggiore”) za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury, sztuki, nauki, ekonomii, dziennikarstwa, sportu i filmu. Wśród tegorocznych laureatów w dziedzinie sztuki filmowej i aktorskiej znajdują się m. in. znakomity aktor amerykański Anthony Quinn, znany z filmów Antonioniego Monica Vitti.

Poznaniacy w Bułgarii ratowali tonącego... Polaka

INFORMACJA WŁASNA

Niezwykłą historię przeżyli członkowie Poznańskiego Klubu Działalności Podwodnej na obozie szkoleniowym w okolicach bułgarskiego miasta Miezurin — tuż przed powrotem do kraju. Kilka osób — jak się później okazało z Polski — wypłynęło w morze, nie zważając na silny wiatr, powodując się niebezpieczne wiry. Znajdowali się daleko od brzozy, gdy zauważył na nim, że ktoś tonie. Poznaniacy natychmiast podeszli z pomocą, wyciągając mężczyznę z wody i błyskawicznie po-dejmując udaną akcję reanimacyjną.

Zielona Góra

Naukowiec i działacz laureatem

INFORMACJA WŁASNA

Z racji Dni Zielonej Góry i „Winobrania 1981” przyznane zostały doroczne nagrody kulturalne Prezydenta Miasta. Jedną z nagród otrzymał rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej prof. dr hab. Hieronim Szczegółka.

H. Szczegółka jest autorem wielu prac, rektorem kilku dzieł, dzieł i wydawnictw, redaktorem naczelnym „Przeglądu Lubuskiego”, długoletnim członkiem władz Lubuskiego Towarzystwa Kultury i Lubuskiego Towarzystwa Naukowego oraz innych towarzystw społecznych i naukowych. Przed laty jeszcze jako uczeń Liceum Pedagogicznego w Sulechowie był współpracownikiem „Głosu Wielkopolskiego”. Gratulujemy! (wjc)

Zamach na ambasadę szwajcarską w Teheranie

(PAP) Rzecznik szwajcarskiego MSZ podał w czwartek, że tego dnia w nocy pod budynkiem ambasady Szwajcarii w Teheranie eksplodował ładunek wybuchowy. Drzwi zostały zniszczone, wyleciały szyby. Ofiar w ludziach nie było.

Do zamachu przyznał się „Ruch 9 Czerwca”, organizacja założona przez Ormian. Nieznany osobnik zapowiedział w rozmowie telefonicznej z biurem jednej z agencji w Teheranie, że „Ruch” będzie atakował obiekty szwajcarskie na świecie.

Ambasada Szwajcarii w Teheranie reprezentuje interesy Stanów Zjednoczonych, Egiptu, Izraela, Republiki Południowej Afryki i kilku innych krajów, które nie mają stosunków dyplomatycznych z Iranem.

9 czerwca br. osobnik pochodzenia ormiańskiego został aresztowany w Genewie pod zarzutem zamordowania pracownika konsulatu tureckiego

Godność — pusty dźwięk

Dokończenie ze str. 3

wiących z obywatelskimi przywilejami nierozłączną całość.

Żyć godnie — to kategoria pojęciowa rozległa. Dotknąłem zaledwie niektórych jej członków. Różne są przecież godne go życia płaszczyzny: z przyziemną, materialną — współegzystuje sfera moralna. Odniesienie je można do rodzinnego grona, do miejsca pracy i do stosunków społecznych. Trzeba też sobie i z tego zdać sprawę, że życia godnego nie da się ustanowić powszechnie — najpóźniej nawet odezwą. Nie wystarczy go także usilnie chcieć. Taki model życia — będący w gruncie rzeczy sednem ideałów socjalizmu — można urzeczywistnić tylko w powszechnym współdziałaniu.

WIESŁAW PORZYCKI

Kalisie

Szpital według projektu sprzed lat dwudziestu

Sprawą bodaj najważniejszą dla Pleszewa (Kalisie) jest obecnie dokończenie budowy szpitala. Budzi on duże nadzieje. Wprawdzie tylko 300 osób będzie się tam leczyć, ale „w tych trudnych czasach” właśnie chorem jest wyjątkowo ciężko.

Dnia otwarcia szpitala oczekuje się więc z utęsknieniem, a — niestety — na daleko nieznany, I — jak się okazuje — nie będzie oznaczał likwidacji wszelkich bolączek, bo projekt czekał na realizację lat dwadzieścia, przez co stał się przestarzały. Kolejny termin zakończenia budowy — do grudnia (rok po terminie) też jest mocno wątpliwy. Najbardziej w części gospodarczej (kuchnia oraz pralnia), a ta warunkuje przyjęcie pacjentów.

Wszystko zatem wskazuje, że obiekt będzie otwierany „po kawalku”. Decyzja słusza, jeśli zbyt nie przeciągnie się to w czasie. Dodatkowo gmatwa sytuację brak mieszkań dla nowych lekarzy, a trzeba ich przyjąć 25. A przecież nad

to potrzeba trzy razy więcej pielęgniarek.

Dotychczasowy obiekt — dom dzierżawiony od sióstr — nadal służył ma lecznictwu. Koncepty jednak zmieniają się jak w kalejdoskopie. Możliwe geriatry w wojewódzkim wydaniu, może urologia czy neurochirurgia, czy nawet filia domu pomocy społecznej. Nie wyjdzie także w najbliższym okresie z biedy przychodnia rejonowa; po przeniesieniu do nowego lokum, w pawilo nie przyszpitalnym starczy miejsca jedynie dla tego, co już tam jest. O następnych poradkach nie ma mowy.

Koniec robót wodociagowych i teletechnicznych umożliwi zagospodarowanie pierwszej części pleszewskiej lecznicy. To hotel dla pielęgniarek, pogotowie ratunkowe i cztery podstawowe poradnie. Na urządzenie reszty pewnie cierpliwie poczeka się do wiosny. Dobrze chociaż, że wcześniej skompletowano aparaturę, bo o nią obecnie bardzo trudno. (ewi)

Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemiaczanego w Niechowie (Leszczyńskie) w informacjach o wykonaniu planu, publikowanych przez Wojewódzki Urząd Statystyczny, zajmowało od dłuższego czasu jedno z ostatnich miejsc w regionie. Powód był prosty — brak ziemiaków. Początek tegorocznej kampanii wskazuje, że w końcu roku niechowskie przedsiębiorstwo ma szansę wyprzedzić się z dołka.

Od 2 września rozpoczęto przerób ziemiaków na mączkę, a każdej doby przetwarza się około 600 ton surowca. Dobrze przebiega skup, a u tradycyjnych dostawców z województwa leszczyńskiego, sieradzkiego i wrocławskiego, ziemiaki ploną przeciętnie 200 kwintalami z hektara. Go-

Leszczyńskie

Ziemiaki zamieniają się w pyzy, kisiele i budynie

rzej będzie ze zbiorami późniejszych odmian. Plantacje zo stały bowiem dotknięte w lipcu i sierpniu zarzą ziemiaczana.

Na początku kampanii wprowadzono zróżnicowaną zapłatę za skupione ziemiaki. Za dostarczone w ramach umów kontraktacyjnych płaci się 340 złotych za kwintal (niezależnie od zawartości skrobi), natomiast za kwintal niezakontraktowanych — 310 złotych.

Pilskie

Chudnie rozkład jazdy PKS

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Koszalinie mające oddziały w Pile i Wąlczu zawiesiło 59 kursów. Sytuacja w PKS jest fatalna. Z zamówień na drugie półroczce przewoźnicy w Pile i Wąlczu otrzymali procentowo tylko 30 akumulatorów, 25 depek oraz 35 opon. Za mało jest również oleju silnikowego i części zamiennych. Doraźnie więc lata się braki, ale nie zawsze jest to skuteczne. Prawdopodobnie od października trzeba będzie wycofać z rozkładu jazdy kolejne połączenia.

Mimo tej sytuacji zarówno załogi, jak i dyrekcja nie podają się przeciwnościom. Próbuje się różnych rozwiązań organizacyjno-technicznych. W Pile podmienia się akumulatory z będących na postoju pojazdów do tych, które są w ruchu. Opony poddaje się kilkakrotnie bieżnikowaniu, jednak ostatnio popsuła się współpracująca ze „Stomilem” w Bolechowie. Różnych napraw dokonuje się również we własnym zakresie, mimo że nie ma do tego warunków.

Korzystna jest współpraca z rzemiosłem, które dostarcza

drobne części zamienne. Dzięki temu do minimum wyeliminowano dłuższe postoje z przyczyn technicznych.

Ostatnio spotęgowały się nie doboru oleju silnikowego „Superoil”. Miesięcznie potrzeba go prawie 4 tony, natomiast dostawy wyniosły w ubiegłym miesiącu tylko... 400 litrów. Z konieczności na dolewki używa się oleju stosowanego normalnie w warunkach zimowych. Pilska PKS zasięgnęła w tej materii rady naukowców Wojskowej Akademii Technicznej. Wykonali oni eksperymenty, z których wynika, że można zwiększyć normę wymiany oleju silnikowego z 10 000 do 15 000 przejechanych km. To istotne pociągnięcie oszczędnościowe.

Jeśli jednak zaopatrzenie nie poprawi się w najbliższych tygodniach — a zwłaszcza zimą — mniej autobusów będzie mogło wykonywać codzienną działalność przewoźową. (wis)

Poznańskie

Miastom zaczyna być ciasno

Gdyby spojrzeć na mapy zagospodarowania przestrzennego większości miast województwa poznańskiego, okaże się, że ich granice zataczają coraz szersze kręgi. W porównaniu choćby ze stanem sprzed kilku lat widać, że na ogół plany rozrastania się miast rozminęły się z rzeczywistością, która szybciej — niż to było przewidywane — zmusiła do przejmowania nowych terenów.

Szczególnie wyraziście jawi się to w Gnieźnie i Wrześni. Miasta te w ostatnim okresie objęły swoimi granicami wiele okolicznych wsi. Także w innych ośrodkach, jak choćby w Śremie czy Środzie, skupiły się od niedawna miejscowości, które latami były samodzielne, a później zostały wchłonięte. Przede wszystkim dlatego, że wiele miast w Poznaniu (a zapewne nie tylko w tym województwie) zaczyna się „duścić” — po prostu nie ma gdzie się rozbudowywać.

Teraz tempo inwestowania znacznie osłabło i prawdopodobnie długo jeszcze będzie zmikome. Nie oznacza to jednak, że nowe tereny staną się miastem zbędnym. Osiedla mieszkaniowe muszą bowiem być realizowane, a one pochłaniają zazwyczaj sporo hektarów. Prawie nigdzie nie ma ich już jednak w centrum miast, a przeważnie są do dyspozycji daleko na peryferiach, na terenach właśnie przejętych z okolicznych wiosek.

Rzecz jednak w tym, że prawie zawsze są to obszary bez stosownego wyposażenia w instalacje komunalne. Bywa więc, że latami wlecie się zagospodarowanie iluś tam hektarów, bo brakuje uzbrojenia. Tak jest m. in. z od wielu lat planowanym osiedlem mieszkaniowym na peryferiach Obornik. Zdarza się również, że zanim przystąpi się do inwestowania już zdezaktualizowany jest projekt budowy. (bop)

Odpowiadamy

Poznań przy al. Stalingradzkiej 16/18. Tam też urzęduje wicewojewoda, zaś Najwyższa Izba Kontroli — Okręgowy Urząd Kontroli — przy ul. Libelta 16/20 w Poznaniu. (2271)

Tylu buraków jeszcze nie przerabiano

Cukrownia w Gosławicach (Konińskie) podczas rozpoczętej kampanii przerobu buraków przyjmie — jak się przewiduje — rekordową ich ilość. Nie jest wykluczone, że rekordowa nawet w swej 70-letniej historii. Spodziewanych jest bowiem około 220 000 ton surowca, podczas gdy choćby w zeszłym roku odebrano zaledwie 150 000 ton. Znaczna więc też powinna być produkcja cukru, melasy i wysłodków buraczanych. Oby tylko nie nie zakłóciło rytmu pracy w najbliższych tygodniach. (rk)

Są świny na restauracyjne kotlety

Tuż przykładowy w gminnych spółdzielniach stanowił kiedyś liczące się źródło zaopatrzenia gastronomii w mięso. Obecnie kiedy zmalała ilość odpadków z restauracji i GS-owskich spichrzów oraz przemysłu rolnospożywczego — z utrzymywania trzody w wielu przypadkach zrezygnowano, tuż stał się bowiem za drogi. Czym zatem żywić konsumentów, jeżeli przydadzą się minimalne?

Wiceprezes Gminnej Spółdzielni w Buku (Poznańskie) — Tadeusz Borucki twierdzi, że należy wykorzystać każdą szansę, aby poprawić zaopatrzenie gastronomii. Zdecydował więc tylko o zmniejszeniu liczby hodo-

wanych tuczników. 8 ton rocznie mięsa, uzyskanego w znacznej mierze dzięki odpadkom i serwowym z miejscowej młeczarni, pozwala na zwiększenie liczby dań mięsnych w dwóch restauracjach i barze. Każda oberka z restauracyjnych kuchni trafia do tuczników.

Obecnie gastronomia GS w Buku wydaje m. in. codziennie 250 posiłków abonamentowych. Są do wyboru także dania mięsne. Wprawdzie ceny ich są dość słone, bo za obiad z pieczenią wieprzową, który kosztował kiedyś 30 złotych — płaci się obecnie 54. Gdyby jednak nie tuż, nie byłoby i tej pieczeni, a cena konsumentów wcale nie odstrasza. (zd)

Wrzesień	Imy Józefa
18	
Piątek	Januarego Konstancji
19	
Sobota	Eustachego Filipiny
20	
Niedziela	Słońce: 6.30—19.01

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — sob. g. 19 „Madame Butterfly”, niedz. g. 19 „Viva la mamma”.
MUZYCZNY — piąt., sob., niedz. g. 19 „Król wicogów”.
POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Miłość na budowie złeconej”.
NOWY — piąt., sob., niedz. g. 19 „Oskarżony: Czerwec pięćdziesiątka”.

LALKI I AKTORA — sob. g. 17, niedz. g. 11 „Bajki o wilku”.

KLUB ROZRYWKI „BROWAR” — niedz. g. 11 Kabaret „Pod spodem” pt. „Spytaj się siostrze”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEŃ Notec: „Człowiek z żelaza” (pol.).

CZEMPIN: piąt., sob. „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (ame- rykański), piąt., sob., niedz. „Cena strachu” (amer.), niedz. „Jak poskromić lwy” (pol.).

GOSTYŃ: piąt. „Hair” (amer.), sob., niedz. „Jego kobiety” (NRD), „Dziwaczyna z reklamy” (wł.), niedz. „Adaś i Ola” (czech.).

GRODZISK: piąt., sob., niedz. „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.), „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.), sob., niedz. „Pro szę słońca” (pol.).

JAROCIN: piąt., sob. „Gorączka” (pol.), „Władysław Sikorski” (pol.), sob., niedz. „Drukowane kwiaty” (pol.), niedz. „Faraon” (pol.), „Krzyżacy” (pol.), „Roman i Magda” (pol.).

KALISZ Kosmos: „Coma” (amerykański), Stylowe: piąt., sob.

„Agent nr 1” (pol.), „Gniazdo” (pol.), „Cafe pod Minogą” (pol.), niedz. „Noce i dnie” cz. I i II (pol.), „W pustyni i w puszczy” (pol.); Syrena: piąt., sob., niedz. „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.), niedz. „Jesienna przygoda” (pol.).

KEPNO: piąt., sob., niedz. „Port lotniczy 77” (amer.), sob., niedz. „Podróż za jeden uśmiech” (pol.).

KŁODAWA: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.).

KONIN Centrum: „Człowiek z żelaza” (pol.); Górnik: „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.), „Mandingo” (wł.-amer.).

KOSCIAN: sob., niedz. „Karkonosze i narciarze” (czech.), „Ofiara namienności” (hiszp.), „Dziadek do orzechów” (pol.).

KROTOSZYN: piąt., sob., niedz. „Człowiek z żelaza” (pol.), „Potop” cz. I i II (pol.), niedz. „Reksio i Ufo” (pol.).

LESZNO: piąt., sob., niedz. „Jeździec bez głowy” (radz.), „Rój” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.).

LESZNO: piąt., sob., niedz. „Jeździec bez głowy” (radz.), „Rój” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.).

LESZNO: piąt., sob., niedz. „Jeździec bez głowy” (radz.), „Rój” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.).

LESZNO: piąt., sob., niedz. „Jeździec bez głowy” (radz.), „Rój” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.).

LESZNO: piąt., sob., niedz. „Jeździec bez głowy” (radz.), „Rój” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.).

LESZNO: piąt., sob., niedz. „Jeździec bez głowy” (radz.), „Rój” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.).

LESZNO: piąt., sob., niedz. „Jeździec bez głowy” (radz.), „Rój” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.).

LESZNO: piąt., sob., niedz. „Jeździec bez głowy” (radz.), „Rój” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.).

LESZNO: piąt., sob., niedz. „Jeździec bez głowy” (radz.), „Rój” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.), „Szał” (ang.), niedz. „Reksio” (amer.).

„Czarny korsarz” (wł.), „Trans- american express” (amer.), sob., niedz. „Ballada o królu Dasalu Wasatym” (pol.).

TUREK: „Szarża — czyli przypomnienie kanonu” (pol.).

WALCZ WOK: piąt., sob., niedz. „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.), niedz. „Zaczarowane podwórko” (pol.), „Tajemnica szyfru Marabuta” (pol.).

WIERUSZÓW: piąt., sob., niedz. „Coma” (amer.), niedz. „Latający kufer” (pol.).

WRONKI: piąt., sob. „Co mi zro- bił, jak mnie złapiesz” (pol.), piąt., sob., niedz. „Przygoda z piosenką” (pol.), „Śniadanie na białym waku” (pol.), niedz. „Dziękuję” (pol.), „Tu mieszka Murzynek” (pol.).

WRZEŚNIA: piąt., sob., niedz. „Corleone” (pol.), „Skrydełko czy noża” (fr.), niedz. „Złota rybka” (pol.).

WSCHOWA: piąt., sob., niedz. „Dzień Wisły” (pol.), niedz. „Królewna i osiołek” (pol.).

ZŁOTÓW: piąt. „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.), sob., niedz. „Indeks” (pol.), „Paryż — Warszawa bez winy” (pol.), niedz. „Colargol i cudowna walizka” (pol.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Tatrzańska Jesień 81; 12.45 Rolni czy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców — aud. z telef. udz. słuchaczy; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Co jest grane? — muzyczna niespodzianka; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości z radio- wych studiów; 17.10 Mag. Związko- wy 19.25 Warszawskie Ork. Radio- we; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywych; 20.30 Gra- nice jazzu; 21.05 Kronika sportowa; 22.23 Wybitni soliści polscy; 23 Wiadomości, inf. sportowe oraz „Polemiki”; 21.30 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8.05 Dyrygują saksofonistą; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrocita zespołu I Santo California; 9 Dni walczącej stolicy — kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 „PGR-y po reformie”; 11.30 Wa- kacje ze swingiem; 12.05 Niech

gra muzyka; 13 Powtórka z roz- rywki; 13.50 „Prywatne życie du- cha dziejów” — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Głowa, kasta- nie ty i piosenka; 15.30 Koncert bez biletu; 16 Posłuchać warto...; 16.15 Muzykowanie 16.40 Fotoplastyka — obrazki obyczajowe z Meksyku; 17.10 W tonacji Trójki; 18.10 Pol- tyka dla wszystkich; 18.25 Muzy- ka na letnie popołudnie; 19 Pow. w wyd. dżw. „Inwazja jaszczurów”; 19.50 Gitarowe sola gra Metheny; 19.40 Dni walczącej stolicy — kro- nika Powstania Warszawskiego; 19.55 Muzyczne impresje; 20 Inter- radio — aktualności; 20.40 Katalog nagrań; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej; 22.08 Śpiewa M. Laforet; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 „Białe noce” — wiersze poetów łódzkich; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poz- nania): 6.45-8 Radioexpress, lo- kalny serwis informacyjny, wia- domości „Sygnałów dnia” z Pr. I, przegląd prasy poznańskiej, inf. dla kierowców, tel. dyżurny 653-18 do godz. 8; 12.05 Czas dobrych go- spodarzy; 12.20 Pogadanka „Agro- chem”; 17 Radioexpress; 17.20 Ekonomia — magazyn spraw gospodarczych; 17.40 Stereo: Nowe- ści poznańskiego studia nagrań — Orkiestra Kameralna PR i TV p/d. A. Duczmala; 18.10 Koncert żywych; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Czas spikera.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy- gnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.05 Rep. literacki; 11.30 Przegląd prasy polityczno-społecznej; 12.25 Na południe od Czantorii; 13.05 Stu- dio „Gama”; 14.05 Teatr PR — Nowi autorzy — nowe słuchowis- ka; „Plan ofensywny”; 15.05 „Su- pelek”; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Co jest grane? — muzyczne nie- spodzianki; 16 Muzyka i Aktual- ności; 16.30 J. Kondratowicz o so- bie; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 „Rower z de- bu” czyli „Dabrower” — Kwartet J. Ptaszyna-Wróblewskiego; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Ork. w repertuarze popular- nym; 21.35 Przy muzyce o spor- cie; 22.23 Białystok na muzycznej antenie; 22.45 Wiadomości, inf. spor- towe oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. publicystyczna.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 12.05, 14, 15, 17, 19, 22.

190. cykl miniatur na cztery ręce R. Schumanna; 9.30 Interpe- lacje Trójki; 9.40 „Album dla dzie- ci” op. 29 — cykl miniatur na for- teplan P. Czajkowskiego; 10 Aud. pt. „Ze spłzu, czy z brązu”; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 Pow. w wyd. dźwiękowym — K. Czapiek; „Inwazja jaszczurów”; 11.30 Wa- kacje ze swingiem; 12.05 W tona- cji Trójki; 13 Powtórka z roz- rywki; 13.50 „Prywatne życie du- cha dziejów” — 20 odc.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Słuchaj ra- zem z nami; 16 „Zgryz” — ma- gazyn M. Zembatego; 17.05 3 mi- nuty dla kierowców; 17.10 Słuchaj razem z nami; 19 Klub Światowid nie tylko o polityce; 19.20 Syn- niebiańskiej bogini — gra kwintet P. Perlińskiego; 19.35 Gitarowe sola P. Matheny; 19.40 Dni wal- czącej stolicy — kronika Powsta- nia Warszawskiego; 19.55 Muzycz- ne impresje; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Gwiazda siedmiu wie- czorów — M. Laforet; 22.15 „Spra- wa precedensowa” — słuch.; 22.50 Piosenki amoroze; 23 „Białe noce” — wiersze poetów łódzkich; 23.05 Słuchaj razem z nami.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poz- nania): 6.45-8 Radioexpress, lo- kalny serwis informacyjny, wia- domości „Sygnałów dnia” z Pr. I, przegląd prasy poznańskiej, inf. dla kierowców, tel. dyżurny 653-18 do godz. 8; 12.05 Czas dobrych go- spodarzy; 12.20 Pogadanka „Agro- chem”; 17 Radioexpress; 17.20 Ekonomia — magazyn spraw gospodarczych; 17.40 Stereo: Nowe- ści poznańskiego studia nagrań — Orkiestra Kameralna PR i TV p/d. A. Duczmala; 18.10 Koncert żywych; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Czas spikera.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy- gnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.05 Rep. literacki; 11.30 Przegląd prasy polityczno-społecznej; 12.25 Na południe od Czantorii; 13.05 Stu- dio „Gama”; 14.05 Teatr PR — Nowi autorzy — nowe słuchowis- ka; „Plan ofensywny”; 15.05 „Su- pelek”; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Co jest grane? — muzyczne nie- spodzianki; 16 Muzyka i Aktual- ności; 16.30 J. Kondratowicz o so- bie; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 „Rower z de- bu” czyli „Dabrower” — Kwartet J. Ptaszyna-Wróblewskiego; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Ork. w repertuarze popular- nym; 21.35 Przy muzyce o spor- cie; 22.23 Białystok na muzycznej antenie; 22.45 Wiadomości, inf. spor- towe oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. publicystyczna.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poz- nania): 6.45-8 Radioexpress, lo- kalny serwis informacyjny, wia- domości „Sygnałów dnia” z Pr. I, przegląd prasy poznańskiej, inf. dla kierowców, tel. dyżurny 653-18 do godz. 8; 12.05 Czas dobrych go- spodarzy; 12.20 Pogadanka „Agro- chem”; 17 Radioexpress; 17.20 Ekonomia — magazyn spraw gospodarczych; 17.40 Stereo: Nowe- ści poznańskiego studia nagrań — Orkiestra Kameralna PR i TV p/d. A. Duczmala; 18.10 Koncert żywych; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Czas spikera.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy- gnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.05 Rep. literacki; 11.30 Przegląd prasy polityczno-społecznej; 12.25 Na południe od Czantorii; 13.05 Stu- dio „Gama”; 14.05 Teatr PR — Nowi autorzy — nowe słuchowis- ka; „Plan ofensywny”; 15.05 „Su- pelek”; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Co jest grane? — muzyczne nie- spodzianki; 16 Muzyka i Aktual- ności; 16.30 J. Kondratowicz o so- bie; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 „Rower z de- bu” czyli „Dabrower” — Kwartet J. Ptaszyna-Wróblewskiego; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Ork. w repertuarze popular- nym; 21.35 Przy muzyce o spor- cie; 22.23 Białystok na muzycznej antenie; 22.45 Wiadomości, inf. spor- towe oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. publicystyczna.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poz- nania): 6.45-8 Radioexpress, lo- kalny serwis informacyjny, wia- domości „Sygnałów dnia” z Pr. I, przegląd prasy poznańskiej, inf. dla kierowców, tel. dyżurny 653-18 do godz. 8; 12.05 Czas dobrych go- spodarzy; 12.20 Pogadanka „Agro- chem”; 17 Radioexpress; 17.20 Ekonomia — magazyn spraw gospodarczych; 17.40 Stereo: Nowe- ści poznańskiego studia nagrań — Orkiestra Kameralna PR i TV p/d. A. Duczmala; 18.10 Koncert żywych; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Czas spikera.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy- gnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.05 Rep. literacki; 11.30 Przegląd prasy polityczno-społecznej; 12.25 Na południe od Czantorii; 13.05 Stu- dio „Gama”; 14.05 Teatr PR — Nowi autorzy — nowe słuchowis- ka; „Plan ofensywny”; 15.05 „Su- pelek”; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Co jest grane? — muzyczne nie- spodzianki; 16 Muzyka i Aktual- ności; 16.30 J. Kondratowicz o so- bie; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 „Rower z de- bu” czyli „Dabrower” — Kwartet J. Ptaszyna-Wróblewskiego; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Ork. w repertuarze popular- nym; 21.35 Przy muzyce o spor- cie; 22.23 Białystok na muzycznej antenie; 22.45 Wiadomości, inf. spor- towe oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. publicystyczna.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poz- nania): 6.45-8 Radioexpress, lo- kalny serwis informacyjny, wia- domości „Sygnałów dnia” z Pr. I, przegląd prasy poznańskiej, inf. dla kierowców, tel. dyżurny 653-18 do godz. 8; 12.05 Czas dobrych go- spodarzy; 12.20 Pogadanka „Agro- chem”; 17 Radioexpress; 17.20 Ekonomia — magazyn spraw gospodarczych; 17.40 Stereo: Nowe- ści poznańskiego studia nagrań — Orkiestra Kameralna PR i TV p/d. A. Duczmala; 18.10 Koncert żywych; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Czas spikera.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy- gnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.05 Rep. literacki; 11.30 Przegląd prasy polityczno-społecznej; 12.25 Na południe od Czantorii; 13.05 Stu- dio „Gama”; 14.05 Teatr PR — Nowi autorzy — nowe słuchowis- ka; „Plan ofensywny”; 15.05 „Su- pelek”; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Co jest grane? — muzyczne nie- spodzianki; 16 Muzyka i Aktual- ności; 16.30 J. Kondratowicz o so- bie; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 „Rower z de- bu” czyli „Dabrower” — Kwartet J. Ptaszyna-Wróblewskiego; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Ork. w repertuarze popular- nym; 21.35 Przy muzyce o spor- cie; 22.23 Białystok na muzycznej antenie; 22.45 Wiadomości, inf. spor- towe oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. publicystyczna.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poz- nania): 6.45-8 Radioexpress, lo- kalny serwis informacyjny, wia- domości „Sygnałów dnia” z Pr. I, przegląd prasy poznańskiej, inf. dla kierowców, tel. dyżurny 653-18 do godz. 8;

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO „POLMOS” w Poznaniu

ZATRUDNIĄ NIEZWŁOCZNIE

- **KOBIETY i MĘŻCZYZN** do prac produkcyjnych i magazynowych
- **ABSOLWENTÓW** zasadniczych szkół zawodowych na stanowiska aparaturowych urządzeń rozlewniczych
- **BEDNARZY** — z możliwością zakwaterowania.

Zgłoszenia przyjmuje Zespół Kadr i Szkolenia — Poznań
ul. Komandoria 5 pok. 2.

Dojazd tramwajami 6, 8, 12 i 16 albo autobusami do
Ronda Śródka. 2589-K1

Praca

Zatrudnię parkieciarza.
Tel. 20-13-04. 37817g

Oplekunka do dziecka na 8 godz. lub na stałe potrzebna. Warunki bardzo dobre. Tel. 731-05. 37144gpr

Dziewczeta do zbioru po rzeczek z zakwaterowaniem i utrzymaniem oraz kobiety godzinowo do prac w ogrodzie przyjmę. Juszcak, Ostrowska 336. 37869g

Spawacz i monterów c.o. zatrudnię. Poznań, Kordeckiego 43 lub tel. 66-58-46 po godz. 18. 36657g

Malarzy i uczniów przyjmę od godz. 16. Donaj, Górczyn, ul. Łogi 20 przy pętli tramwajowej. 37003g

Przyjmę panią do szycia kurtek i skafandrów. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37161g.

Zaopiekuję się dzieckiem, wiek przedszkolny. Tel. 435-39. 37165g

Panie do szycia biustonoszy potrzebne. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37176g.

Przyjmę pracownika na stałe. Gospodarstwo rolne. Napierała, Zakrzewo, k/Poznań. 37193g

Tapicer restora dorywczo potrzebny. Tel. 66-05-21. 37207g

Dziewiarka potrzebna. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37222g.

Ucznia przyjmę do zawodu tapicerskiego. Pracownia tapicersko-dekoratorska. H. Napierała, Poznań, ul. Zeylanda 9. 37233g

Restora zatrudnię krawiectwo lekkie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37239g.

Cukiernia M. Łabedzi, ul. Dąbrowskiego 152 przyjmie od 15 września cukiernika, piekarsza piecowego oraz uczniów. 37253g

Przyjmę blacharzy samochodowych. Poznań, ul. Wiśłana 33, tel. 466-99. 37338g

Palacza c.o. zaangażuję. Zgłoszenia: administracja domu Paśaż Apolo, Ratajczaka 18. godz. 10-12. 37953g

Przyjmę ucznia, uczennicę. Cukiernia, Bułgarska 60. 37325g

Zatrudnię krawcową. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37298g.

Przyjmę pracownika, gospodarstwo Konarzewo, Szkolna 37, autobus 103 Górczyn. 38479g

Przyjmę krawcową do szycia sukien. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38416g.

Krawcowe do szycia sukien i spodni. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38412g.

Przyjmę czeladnika tapicerskiego. Tel. 33-16-44. 37918g

Ślusarz i spawacz potrzebni. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37995g.

Zatrudnię mechanika, pracca stała, wysokie wynagrodzenie. Kaczmarek, Gołębini Nowy 23, gm. Czempin. 38308g

Kupno

Bony PeKaO kupię. Tel. 32-08-29. 36777g

Zamrażarkę oraz radio TSH-113 kupię. Telefon 77-66-46. 38363g

Zegarek złoty kieszonkowy kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38463g.

Piętrowe łóżko drewniane kupię. Tel. 32-38-93. 37958g

Kożuch damski atrakcyjny na 1,75 m., nowy kupię. Tel. 20-19-80. 38281g

Sprzedaż

Szczenieta rasy bernardyn. Mosina, Sremska 40 tel. 467. 34184g

Płaszcz damski, męski oraz kożuch damski za bony PeKaO sprzedam. Tel. 79-02-64. 38131g

Kożuch damski sztyt, rozmiar średni, sprzedam. Os. Jagiellońskie 3 m. 27. 38203g

Jabika M'Intosh sprzedam. Pokrzywno, ul. Strzyżowska. Tel. 67-10-82. 38239g

Samochody

Sprzedam Zastawę 1100, 1979, Małeckiego 35 m. 1. 38378g

Sprzedam Zastawę, rocznik 1979. Cienista 8A. 37930g

Zastawę 1100 (1979) po małym przebiegu sprzedam za bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38379g.

Sprzedam trzyletniego „malucha”, najchętniej za bony PeKaO. Stan idealny. Łęczyska 30. 37694g

Kupię fabrycznie nową Dacie. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38110g.

Lokale

Kupię własnościowe M-3 lub M-4 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37013g.

Mieszkanie własnościowe M-3 w bardzo dobrym punkcie z telefonem sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 38022g

Cudzoziemiec poszukuje mieszkania M-2 lub M-3 umiarkowanego, z telefonem, płacne z góry. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37379g.

Wynajmę lub kupię M-3 — najchętniej dzielnicę Grunwald. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36164g.

Lokal nadający się na sklep w śródmieściu z cydywanem kupię lub wynajmę. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37699g.

Kupię własnościowe M-3 — chętnie Rataje. Poznań Szczepankowo 36. 37024g

Maturzystka poszukuje pokoju. Tel. 422-29 po 16. 37043g

Przyjmę uczące się na pokój. Grotkowska 24. 38271g

Lokal na sklep chętnie na Grunwaldzie oraz na ciche rzemiosło wynajmę lub kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37014g

M-2 lub M-3 własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37731g.

Nauczycielka po studiach poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37880g.

Panią poszukuje niekrepującego pokoju, płatne miesięcznie. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37936g.

Lokal na sklep kupię względnie wydzierżawię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37897g.

Przyjmę uczennice na pokój. Zgoda 30A. 37796g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krawcowa 9 zatrudni pilnie:
— **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**
— **z-cę GŁ. KSIĘGOWEGO**

wymagane wykształcenie wyższe oraz co najmniej 5-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych w służbie finansowo - księgowej.

Warunki pracy do uzgodnienia w zakładzie telefon 759-21, wew. 200. 2612-K1

Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 262 przyjmą do pracy:

- galwanizatorów - polerników (do przyuczenia)
- robotników transportu wewnętrznego
- st. referenta d/s zaopatrzenia (z praktyką).

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego, Poznań, ul. Wawrzyniaka 43, tel. 439-16. 2542-K1

— **PRACOWNIKA na kierownicze stanowisko w rachubie plac**
— **KSIEGOWA**
zatrudni zaraz

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 8, telefon 791-533. Dojazd autobusem nr 62 z Rataj. 2548-K1

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

CECH RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH

w Poznaniu

posiada własny Ośrodek Wypoczynkowy w Puszczykowie, ul. Niwka Stara,

KTÓRY UDOSTĘPNI

na organizację turnusów rehabilitacyjnych, szkoleń, narad, kursokonferencji itp. — od 1 października — 20 grudnia 1981 roku, oraz od 7 stycznia do 31 maja 1982 roku, dla 60—70 osób.

Blizszych informacji udzieli Biuro Cechu, ul. Stalingradzka 22, telefon 538-35 w godz. 8—14 (w soboty do godz. 11) 2624-K1

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Umieblowany pokój, kuchnia bezdzietnym wynajmę. Kutrzeby 15. 37710g

M-6 własnościowe, telefon, 1 pr., lub winda kupię. Tel. 77-65-85. 37931g

Kraków Al. Słowackiego mieszkanie komfortowe 3-pokojowe (97 m²), kwaterekowe, zamienię na mniejsze w Koninie w no wym budownictwie. Wła domosć: Konin Al. I Ma ja 14 m. 15. 37866g

M-3 własnościowe sprzedam, tel. 20-23-45. 37902g

Kupię lub wydzierżawię pomieszczenie na zakład fryzjerski. Reja 4 m. 10. 37466g

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania na rok. Tel. 20-15-92, godz. 15—18. 37764g

Bezdzietne małżeństwo wynajmę mieszkanie lub niekrepujący pokój. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38064g.

Lokalu handlowego poszukuję. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37232g.

Pracująca poszukuje pokoju. Tel. 66-55-37, godz. 10—13, lub oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38795g

Członek SM poszukuje M-2, M-3 na okres 2—3 lat. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38200g

Kupię M-1 lub M-2 w no wym budownictwie. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 38212g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38218g.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pilnie kawalerki lub samodzielnego pokoju na rok, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38229g

Zamienię M-4, dwupokojowe, 1 pr. Srem — Jeziorany na większe w Sremie. Tel. 41-06. 38089g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe w Lesznie (sta re budownictwo, telefon) na M-1, M-2 w Poznaniu (nowe budownictwo). Telefon 403-02. 38138g

Pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38143g.

Zamienię spółdzielcze M-4 z telefonem i c.o. w Nowym Sączu na równorzedne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38172g.

Kupię mieszkanie M-6 własnościowe Piłkowsko. Winiary, w rozliczeniu M-4. Tel. 22-00-37. 37988g

M-2 lub M-3 własnościowe w starym lub nowym budownictwie kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38057g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-3, M-4 w Poznaniu Gnieźnie. Telefon 20-08—5. 37973g

Kupię domek jednorodzinny lub segmentowy w Poznaniu. W rozliczeniu ewentualnie mieszkanie własnościowe M-6 nowe budownictwo i bony PeKaO, tel. 30-71-20. 37661g

Wydzierżawię względnie odsprzedam nowy pawilon w atrakcyjnym punkcie Poznania, pierwotnie przeznaczony na zakład gastronomiczny ze sprzętami. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37715g.

Działkę budowlaną w atrakcyjnym punkcie Poznania kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37713g.

Działkę budowlaną kupię, Poznań lub okolice. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37776g.

Zamienię mieszkanie własnościowe, komfortowe 95 m² na domek jednorodzinny z dopłatą, lub w rozliczeniu samochód. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37820g.

Kupię wolne pół willi, najchętniej Grunwald, Jezycze. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37852g.

Kupię pół willi Grunwald, najchętniej okolice Ostroga. Zapłać częściowo możliwa w bonach PeKaO. Tel. 67-31-43 po 19.00. 37862g

Kupię działkę budowlaną Poznań, Luboń. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37914g.

Sprzedam atrakcyjną działkę budowlaną, wolnostojącą, 540 m² w Sierakowie Wlkp. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37962g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Telefon 77-74-00. 37916g

Sprzedam gospodarstwo rolno-hodowlane, obiekt nowy o powierzchni hodowlanej 1500 m², 1000 m magazynowych z dwoma mieszkaniami w okolicach pod Poznaniem. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38097g.

Kupię około 5 ha ziemi w okolicach Poznania. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38032g.

Kupię domki w okolicy Poznania, może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36819g

Kupię domek w okolicy Poznania, może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36819g

Kupię lub wydzierżawię na korzystnych warunkach stawy lub jezioro do 40 km od Poznania. Tel. 77-63-17 po godz. 18. 36853g

Parcelę z prawem zabudowy w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36926g.

Kupię 1/2 lub 1/4 willi (warunek — wolny pokój). Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36930g.

Willę, pół bliźniaka, ogrzewanie gaz lub ciepłą Jezycze, Winogrody. Grunwald komfortową kupię. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe II pr. telefon. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36948g.

Kupię działkę w Baranowie w rozliczeniu może być samochód. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36978g.

Kupię działkę okolice Poznania Smochowice, Krzyżownicy — Przeźmierowo. Wiadomość: telefon 621-18. 37434g

Działkę atrakcyjną lub rozpoczętą budowę kupię. Możliwość zapłaty bonami PeKaO. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37395g.

Pilnie kupię mały domek parterowy z ogrodem może być do remontu. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36971g.

Kupię dom jednorodzinny lub pół bliźniaka. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 37062g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37732g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37398g.

Kupię 1 — 5 ha ziemi do 30 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37399g.

Sprzedam 1/2 bliźniaka, działka 600 m², 20 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37659g.

Działkę budowlaną rozpoczętą budowa k. Poznania (warunek mieszkanie) sprzedam. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37735g.

Sprzedam działkę ogrodniczą. Tel. 130-784, godz. 17—19. 38564g

Kupię działkę warsztatową okolice Poznania. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37831g.

Kupię działkę budowlaną na terenie gminy Czerwonak. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37832g.

Kupię od 2 do 3 ha ziemi, do 20 km od Poznania. Najbardziej odpowiada mi kierunek północny. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37708g.

Kupię wolne pół willi, najchętniej Grunwald — Jezycze. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37853g.

Kupię działkę od 2000 do 9000 m², najchętniej w granicach Poznania pod budowę warsztatu i domu. Zgłoszenia: telefon 66-59-86. 38100g

Sprzedam działkę 1900 m² z budynkiem w stanie surowym, blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37964g.

Sprzedam działkę w okolicy Poznania o pow. 3300 m² zabudowaną — szklarnia o pow. 600 m² z budynkiem mieszkalnym i kotłownią c.o. W rozliczeniu pół domu bliźniaczego. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37849g.

Kupię ekskluzywną willę Grunwald lub Kiekrz. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38207g.

Kupię dużą działkę budowlaną — Kiekrz. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38208g.

Sprzedam willę blisko jeziora w Kiekrzu, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38246g.

Sprzedam bliźniak częściowo wewnątrz do wykonania. Materiał posiadam. Dzielnicę Grunwald. Tylko poważne oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38270g.

Sprzedam dom czynszowy z dużym wolnym mieszkaniem. St. Miasto. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38251g.

Nowo otwarty zakład do karsko-ślusarski poleca swoje usługi. Nowik, Sro da Wlkp., ul. Harcerska 3A. 38552g

Posiadam samochód osobowy Mercedes — przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37982g.

Cement zamienię na wapno hydratyzowane. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38033g.

Układam fliski, terakotę. Poluboczko, Lipowa 12, I pr., wieczorem. 38106g

Zakład instalacji sanit. i centralnego ogrzewania przyjmie zlecenia. Tel. 77-78-70 po godz. 16. 38140g

Szybkie, fachowe naprawy wod.-kan.-gaz., c.o., Szpitalna 5 m. 44, Pienkowskich. 38150g

Inżynier mechanik posiadający gotówkę przystąpi do spółki lub przyjmie pracę w prywatnym zakładzie. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38265g.

Fotografia barwna, jak śluby cywilne, kościelne, wszelkie prace amatorskie w terminie 7 dni wykonuje Pracownia Fotografii Barwnej Jerzy Janowski, Poznań, Mostowa 5, tel. 22-29-13. 35501g

Uwaga — wytnij — zachowaj. Czyszczenie dywanów i wykładzin u klienta, tel. 66-02-15 — Skrzypczak, godz. 10—19. 35387g

Naprawa wszelkich kalkulatorów. Chudoby 15, Roman Hajcel. 37027g

Rozwiedziony, lat 51, wzrost 170, studia wyższe, poślubił panią do lat 42, szczupłą, niepalącą. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37861g.

Wdowa samotna po 60-cc skromna willa w Poznaniu, wyjdzie zaraz za uczciwego pana. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37885g

Rencista 50-letni, rozwiedziony, samotny, mieszka nie. pozna panią Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37911g

Mila, elegancka dziewczyna z wyższym wykształceniem panna, pozna inżyniera lub lekarza. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 38094g.

Kto wykona tynki zewnętrzne. Tel. 732-97. 38790g

Poszukuję dostawców odciepów i obuwia do butli. Bydgoszcz, telefon 22-29-76. 37429g

Naprawa maszyn szycielniczych — dostosowanie do dzianin. Longin Grzyważyk, tel. 32-31-80. 36810g

Odstąpię cement i wapno hydratyzowane. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 36857g.

Posiadam sklep handlowy, uniwersalny, możliwość zamieszkania — na Starym Mieście. Oczekuję propozycji. Tel. 66-50-41 po godz. 21. 36849g

Zamienię prasownicę na zamrażarkę, tel. 67-93-50. 37428g

Poszukuję dostawców kwiatów. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 37807g.

Zamienię Fiat 126p na ogródek działkowy z domkiem. Tel. 78-00-97. 37455g

Cement zamienię na odpady

PRACOWNICY POSZUKIWANI
WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRA-
SOWE Poznań, ul. Grunwaldzka 19 — zatrudni:
— GONCA.
Zgłoszenia w Dziale Służb Pracowniczych,
pokój 16. 55-B

Praca
Malarzy, uczniów, przy-
uczonych przyjmę. Lesi-
ski, Gostyńska 13 (Gór-
czyn) od 15 — 18. 38004g

Firma zagraniczna poszu-
kuje stolarzy i pracow-
ników do przyuczenia.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dla 38665g.

Murarzy, pomocników —
przyjmę, praca stała. Tel.
20-60-84. 38623g

Przyjmę ślusarza — spa-
wacza do wszelkich prac
ślusarskich. Obozowa 4,
boezna Grunwaldzkiej.
38908g

Pracowników fizycznych
przyjmę. Smochowice, Śia-
nowska 48. 38823g

Wytwórnia wędlin Wł.
Marcinkowski, Przeźmie-
rowo k/Poznań, ul.
Składowa 17 zatrudni do
pracy kobiety i mężczyzn
(rzeźników). 38910g

Zatrudnię piekarzy i pra-
cowników do przyucze-
nia. Tel. 41-10-80 godz. 18
— 22. 38861g

Nauka
Lekcji języka angielskie-
go udzielam. Mgr Musiał,
tel. 446-45. 37341g

Kupno
Kupię konstrukcję tune-
lu foliowego. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 38636g.

Ziemie pieczarkową ku-
pię. Tel. 448-95. 38575g

Pilnie kupię bony PeKaO.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dla 38947g.

Papę, ramy metalowe do
drzwi, deski. Poznań, Rut-
kowskiego 22 m. 5. 38775g

Radiomagnetofon samo-
chodowy, stereo kupię.
Tel. 67-22-62. 38669g

Moher kupię. Tel. 411-149.
37978g

Kupię bony PeKaO. Tel.
452-45. 38034g

Kupię warsztat zlotniczy
z wyposażeniem lub bez
w Poznaniu lub woje-
wództwie. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 38062g.

Kupię narzędzia i ma-
szynę zlotniczą. Oferty
„Prasa”, Skryta 1 dla
38063g.

Maszynę do podnosze-
nia oczek, większą ilość
sztruksu kupię. Rataje,
Bzeczypolitej 103 m.
15. 38088g

Brylant czysty powyżej 1
karata kupię. Oferty
„Prasa”, Skryta 1 dla
37219g.

Sprzedaż
Kozuch męski, płaszcz
skórzany damski. Tel.
703-45. 37997g

Sztuczne kwiaty. Oferty
„Prasa”, Skryta 1 dla
38047g.

Kuchnię gazową z roż-
nem, odkurzac. Oferty
„Prasa”, Skryta 1 dla
38818g.

Mikrofon Schure, apar-
aturę wokalną 200 W E-
cho-Chorus sprzedam. No-
wy Tomysł. Świerczew-
skiego 35 m. 9. 37968g

Sprzedam piec do wypa-
niania ceramiki (siła). O-
ferty „Prasa”, Skryta 1
dla 38146g.

Ogródek działkowy w Ko-
bylempolu z nową muro-
waną altaną. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 38151g.

Tagamet sprzedam. Ofer-
ty „Prasa”, Skryta 1 dla
38205g.

Tunele foliowe 18X10
ocynk, centralne ogrze-
wanie sprzedam. Ostrów
Wlkp., tel. 653-01 po godz.
17. 38902g

Cebule frezji wielkokwia-
towej „Royal” z kielka.
ml. Kwitną luty — ma-
rzec, sprzedam. Rogali-
nek, ul. Poznańska 16,
Todryk. 38232g

Płytki elewacyjne, imita-
cja płaskowca sprzedam.
Puszczykowo, ul. Różana
6, tel. 133-243. 38238g

Sprzedam komplet zastrzy-
ków angielskich na astmę
Migen, za bony towaro-
we. Ul. Podgórna 18, Łę-
czyca 62-051 poczta Wiry-
k, Poznań. 38183g

Lakier samochodowy, o-
ryginalny włoski, niebies-
ki, czerwony, 3 litry. Szpi-
talna 5 m. 44, Piętkow-
ski. 38175g

Amerykańska aparaturę
mikrofonową Peavey XR.
600, 200 Watt oraz per-
kusję Ludwig okazujnie
sprzedam. Tel. 519-36.
38898g

Samochody
Sprzedam silnik Peugeo-
ta Diesla. Przedni napęd.
Włodzimierz Szudera, Po-
znań, Hetmańska 22 m. 6.
38672g

Nową Ładę sprzedam. Te-
lefon 22-49-15. 38733g

Poloneza 81 r. sprzedam
za bony. Poznań, Rataj-
czaka 21 m. 19, w godz.
15-17, tel. 538-54. 38907g

Sprzedam Syrenę Bosto,
rocznik 1977, Artur Wide-
licki, stacja kolejowa
Promno k. Pobiedzisk.
37976g

Fiata 126p 650 S 1980 r.
zamienię na Zastawę lub
Skodę 1979 — 1980. Osie-
dla Oświecenia 78 m. 13.
38045g

Nysę (1973) po remoncie
blacharki sprzedam. Ta-
deusz Goliński, Odola-
nów, Dąbrówki 19. 38701g

Warszawę 223 do remon-
tu sprzedam. Tel. 455-93.
po godz. 18. 37991g

Poloneza, rocznik 1981 za
bony PeKaO sprzedam.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dla 37977g.

Sprzedam silnik ze skrzy-
nia biegów Fiat 1500, ma-
ły przebieg, tel. 763-64.
38165g

Sprzedam nadwozie Sko-
dy 105 (120) koloru ziele-
nego. Oferty „Prasa”,
Skryta 1 dla 38192g.

Lokale
Mieszkanie 2-pokojowe,
centrum, telefon, do wy-
najęcia na 3 lata. Platnie
z góry. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 38924g.

Mieszkanie własnościowe
komfort, telefon, cen-
trum, 100 m² sprzedam.
Tylko poważne oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
38925g.

Kupię lub wydzierżawie
pomieszczenie na punkt
handlowy na terenie mia-
sta Poznania. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1, dla 38895g.

Kupię M-2 własnościowe
w starym budownictwie
lub wynajmę. Oferty
„Prasa”, Skryta 1 dla
37998g.

Nieruchomości
Kupię działkę 2000 m² w
Puszczykowie. Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
38919g.

Różne
Przyjmę zlecenia na tocze-
nie i inne w drewnie.
Tel. 33-25-57 po godz. 15.
38591g

Ostrzegam się przed kup-
nem psa cocker — spanie-
la — rudy. Pies jest cho-
ry, zwłaszcza niebezpiecz-
ny dla dzieci. Lekki ma
tylko właściciel. Za od-
prowadzenie psa wzgl.
wskazanie miejsca pobytu
wysoka nagroda. Te-
resa Zabłocka, Poznań,
Strzelecka 17 m. 12. Tel.
67-30-74, od godz. 16.
38901g

† Dnia 16 września 1981 roku zmarła nagle
moja kochana żona, nasza droga mama, te-
ściowa i babcia, przeżywszy lat 54, śp.

MARIA MURAWA
z domu Dudzińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm.
o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

Strapieni
mąż z dziećmi i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Bułgarska 106 A m. 9. 1577-U3

† W dniu 14 września 1981 roku odeszła od
nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św.
nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

ANNA SKLEPIK
z domu Włodarczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
21 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina
Ul. Chwaliszewo 10 m. 10.

† Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamia-
my, że dnia 16 września 1981 roku zako-
ńczyła swe pracowite i pełne poświęcenia ży-
cie, opatrzona Sakramentami św.

LEOKADIA TABACZKA
z domu Grajewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
21 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikow-
skim.

W smutku pogrążeni
mąż, córka, zięć, synowa, wnuki i prawnuki
Ul. Sobotecka 28. 1576-U3

† Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamia-
my, że dnia 13 września 1981 r. w wieku 75
lat, odszedł od nas po ciężkich cierpieniach,
najdroższy mąż, ojciec, szwagier, teść, dziadek
i pradziadek, śp.

ZDZISŁAW ŻELEZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 września br.
o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Szamotulska 26 m. 1. 38628g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 września 1981 r., w wieku 53 lat, po cięż-
kich cierpieniach, namaszczona Olejami św.,
odeszła od nas na zawsze, nasza żona, siostra,
bratowa, ciocia, śp.

ALINA KRUSZNIKA
z domu Boruszak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o
godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążony w żalobie
mąż z rodziną
Poznań, ul. Zbąszyńska 17. 38566g

† Dnia 14 września 1981 r. zakończyła swe
pracowite i ofiarne życie odchodząc do
Pana, nasza najlepsza matka, babcia, teściowa
i ciocia

ZOFIA PIATKOWSKA
z domu Wróblewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapienia
rodzina
Poznań, Chociszewskiego 41 m. 9. 38651g

† W dniu 14 września 1981 r. w wieku 90 lat
zmarła nasza najukochańsza mamusia, te-
ściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIANNA PRZYBYLSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 wrze-
śnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu junikow-
skim.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Staszica 21. 38757g

Dnia 13 września 1981 r. zmarł kolega

ZDZISŁAW ŻELEZIŃSKI
emeryt — mistrz fryzjerski,
zasłużony były członek Zarządu Spółdzielni

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 września 1981 r.
o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia skła-
dają:

Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Pracy
Fryzjersko-Kosmetycznej w Poznaniu
1587-K3

KOLEŻANCE
BARBARZE GAŁECKIEJ

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Męża
składają:
Dyrekcja, POP, zakładowe organizacje
związkowe oraz współpracownicy
Centralnego Laboratorium
Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu
1590-K3

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mał-
żonka, śp.

prof. dr. hab.
Michała ĆWIRKO-GODYCKIEGO

odbędzie się msza św. w niedzielę o godz. 11
w kościele Dominikanów — Stalingradzka

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci kocha-
nego męża i ojca, śp.

MARIANA JECHA
odprawiona zostanie msza św. w niedzielę
20 bm. o godz. 19 w kościele parafialnym w
Buku,
o czym zawiadamia krewnych i przyjaciół
żona z dziećmi
Buk, Wielkowieś 50. 37142g

† Dnia 12 września 1981 roku zginął śmiercią
tragiczną, mój najdroższy mąż, nasz ukochany
tata, syn, zięć, brat, szwagier i wujek,
przeżywszy lat 29, śp.

LESZEK STAKUN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm.
o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pozostają
żona z dziećmi i rodzina
1574-U3

† Dnia 15 września 1981 r. zmarła nagle, prze-
żywszy lat 81, moja ukochana żona, śp.

ANTONINA FISCHER
z domu Rajewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 września br. o
godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.

O czym w smutku zawiadamia
mąż z rodziną
Poznań, Przybyszewskiego 56a m. 15. 38772g

† Dnia 15 września 1981 roku zmarła po dłu-
giej chorobie, nasza kochana ciocia, prze-
żywszy lat 82, śp.

ANTONINA WILCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm.
o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

W dniu 13 września br. zmarła w Warsza-
wie w wieku lat 85, moja ciotka

z KLIMOWICZÓW
śp. JANINA PIETRASKIEWICZ
najlepszy, przyjazny ludziom człowiek.

Została pochowana u boku swego męża, ma-
jora lotnictwa śp. Władysława Pietraszkiewi-
cza, na cmentarzu w Swarzędzu w dniu 16 bm.,

o czym powiadamia
bratanica z rodziną
38934g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1981 roku odszedł od nas po
ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św. w 16 wiosnie życia, nasz ukochany synek,
Braciszek, wnuk, bratanek i siostrzeniec, śp.

WIESŁAW MIKOŁAJCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm.
o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
rodzice i siostra
Os. Piastowskie 9 m. 3. 1578-U3

† Dnia 17 września 1981 roku zmarł po bar-
dzo krótkiej, ciężkiej chorobie, przeżywszy
32 lata, mój ukochany mąż i tata, śp.

JÓZEF WOJCIECHOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o go-
dzinie 12 na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi

† Dnia 15 września 1981 roku zakończył swe
pracowite życie w wieku 77 lat, opatrzony
Sakramentami św., mój najdroższy mąż, śp.

ALFONS TRZECIAK
ogrodnik
powstańca wielkopolski,
więzień polityczny 1939 r., odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, 19
września br. o godz. 15 z domu żałoby przy
al. Wolności 1 w Ostrzeszowie do kościoła pa-
rafialnego pod wezwaniem Chrystusa Króla,
po czym odprowadzenie zwłok na cmentarz pa-
rafialny.

O czym zawiadamia
w głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
38955g

† W dniu 14 września 1981 roku zginął śmiej-
cia tragiczną w wieku 68 lat, namaszczony
Olejami św., nasz ukochany dziadek i teść, śp.

LEON PAWLICKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 wrze-
śnia br. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej
w Skórzewie.

W ciężkim bólu i żalobie pogrążone
synowa i wnuki
38957g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 16 wrze-
śnia 1981 roku zakończyła swe pracowite,
pełne poświęcenia życie, w wieku 93 lat, opa-
trzona Sakramentami św., nasza droga krew-
na, śp.

DOSIA SŁAWIŃSKA

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
w sobotę, 19 bm. o godz. 10 w kościele w Bro-
nicy (Śremskiej), po mszy pogrzeb na cmenta-
rzu parafialnym.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań — Ostrów Wlkp. 38904g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 września 1981 roku zmarł w wieku 84 lat,
nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW STASZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 września
br. o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim
w alei zasłużonych.

Pogrążona w smutku
żona z dziećmi i rodziną
38954g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
15 września 1981 roku zmarł w wieku 73 lat
po ciężkiej chorobie i cierpieniach, opatrzony
Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec,
teść, brat, szwagier i dziadek, śp.

WAWRZYN STASIK
emeryt ZNTK — Poznań

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Autobus odjedzie sprządku żałoby o go-
dzinie 11.45.
Poznań, ul. Grochowska 122B m. 4. 38939g

† W pierwszą bardzo bolesną rocznicę śmierci
naszego ukochanego i niezapomnianego
męża i tatusia, śp.

MARIANA MAJEWSKIEGO
będziemy się gościć modlić o spokój Jego
duszy na mszy św. dnia 22 września o godz. 19
w kościele św. Jana Kantego.

W ciągłym smutku pozostają
żona z dziećmi
38260g

† Dnia 14 września 1981 roku zmarł w War-
sawie w wieku 68 lat, urodzony we Lwo-
wie, śp.

MGR PRAW
KAZIMIERZ NADOBNIK
syn, śp. Marcina,

absolwent UAM i Oficerskiej Szkoły Kawalerii
w Grudziądzu. We wrześniu 1939 r. jako zawa-
dowy oficer, podporucznik 7 Pułku Strzelców
Konnych Wielkopolskich w składzie Armii „Po-
znań” był uczestnikiem walk nad Bzurą, a na-
stępnie obrony Warszawy, jeniec Oflagu II-C
w Waldenbergu. Po wojnie niestrudzony dzia-
laacz ludowy, poseł do KRN, Sejmiku Ustawo-
dawczego, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego
SL i PSL, członek Rady Naczelnej SL i PSL,
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czącego WRN w Poznaniu. W latach 1950—1956
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1956—1958
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1958—1959
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1959—1960
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1960—1961
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1961—1962
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1962—1963
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1963—1964
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1964—1965
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1965—1966
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1966—1967
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1967—1968
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1968—1969
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1969—1970
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1970—1971
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1971—1972
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1972—1973
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1973—1974
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1974—1975
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1975—1976
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1976—1977
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1977—1978
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1978—1979
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1979—1980
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1980—1981
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1981—1982
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1982—1983
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1983—1984
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1984—1985
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1985—1986
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1986—1987
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach 1987—1988
wiceprezydent m. Poznania i z-ca przewodni-
czego WRN w Poznaniu. W latach



Piątek 18 IX

PROGRAM 1

15.40 — Redakcja Szkolna zapowiada;

Sobota 19 IX

PROGRAM 1

9.30 — Dla młodych widzów: „Sobótka” — „Budzik” w programie film z serii „Wspaniały świat Walta Disneya” — „O chłopcu, który ukradł słonia” (1);

15.45 — „Radar”;

16.00 — Dziennik;

16.30 — „Monitor sejmowy”;

17.00 — Sportowy magazyn sprawozdawczy — I liga piłki nożnej;

Niedziela 20 IX

PROGRAM 1

7.20 — „Alarm przeciwpowodziowy trwa”;

7.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;

8.00 — „Tydzień” — magazyn rolniczy;

8.40 — „Telewizjada”;

9.00 — Dla młodych widzów: „Teletank” — W programie film z serii „Wspaniały świat Walta Disneya” — „O chłopcu, który ukradł słonia” (2);

10.25 — „Antena”;

10.55 — „Pomnik historii na pustyni” — serial dokumentalny;

11.45 — Dziennik;

12.30 — „Z muzyką w zabytkach Warszawy”;

13.15 — „Kraj za miastem” — program Redakcji Rolnej;

13.45 — „Polonezy ze wszystkich stron” — reportaż filmowy;

14.10 — Losowanie Dużego Lotka;

14.30 — Dla dzieci: „Przygody Sind

Poniedziałek 21 IX

PROGRAM 1

15.55 — NURT — Przygotowanie i stosowanie środków dydaktycznych „Projekoskop, foliogramy i fazygramy w praktyce szkolnej”;

16.30 — Dziennik;

17.00 — „Zwierzytnie”;

17.30 — „Dom i my”;

17.45 — „Ród Gąsienic” (6) — „Izydor, wnuk Jędrka Krwa-

Wtorek 22 IX

PROGRAM 1

16.30 — Dziennik;

17.00 — Dla dzieci — Kino Telewizji Najmłodszych;

17.30 — Polska Kronika Filmowa;

17.40 — „Tak czy inaczej” — program publicystyczny;

18.10 — Telewizja Młodych, magazyn „C.D.N.” — „Do roboty”;

18.50 — Dobranoc;

19.00 — „Camerata” — magazyn muzyczny;

Środa 23 IX

PROGRAM 1

15.55 — NURT — Innowacje metodyczne w nauczaniu matematyki — „Równania i nierówności drugiego stopnia — graficzna interpretacja rozwiązań” (1);

16.30 — Dziennik;

17.00 — Dla dzieci — „Michałki”;

17.30 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka;

17.40 — „Kolonia wielkich czapli” — przyrodniczy film dok.;

18.30 — Magazyn motoryzacyjny;



W poniedziałki muzea — nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna 27) — codziennie g. 10-16, wystawa: „Białystok dawny i dzisiejszy” oraz „Tatariana w zbiorach historycznych Muzeum Okręgowego w Białymstoku”.

HISTORIA M POZNANIA (St Rynek) — g. 10-15, 1. piąt. 12-19, sob., dni przedśw. — zamknięte, wt., czw. 9-15.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St Rynek) — g. 9-17, niedz. 1. św. 10-16.

MUZEUM FORTU VII — g. 9-16, niedz. 1. św. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St Rynek) — g. 9-18, 1. św. 15-18, sobota 9-18, niedz. 1. św. 10-18.

15.55 — NURT — „Przygotowanie do odbioru programów radiowo-telewizyjnych”;

16.30 — Dziennik;

17.00 — Dla dzieci „Piątek z Pan Kracym”;

17.25 — „W kręgu rodziny”;

17.50 — „Eros i Psyche” — film animowany;

18.15 — „Impulsy”;

18.50 — Dobranoc;

19.00 — „Wędrowki z kamerą” — film dok.;

19.30 — Dziennik;

20.00 — „Monitor rządowy”;

20.30 — „Na drugiej linii frontu” (1) — „Trudna jesień”, serial historyczno-sensacyjny prod. radzieckiej;

18.50 — Dobranoc;

19.00 — Telewizja Młodych — „C.D.N.” — „Zasady ekonomii”;

19.30 — Dziennik;

20.00 — „Stąd do wieczności” — dramat wojenny prod. USA;

21.40 — „Trzy obrazy” — widowisko baletowe;

22.20 — „Blisko i daleko” — „Sezon” i „Odyw” — reportaż;

23.05 — Dziennik;

PROGRAM 2

17.50 — „Pierwsze porwy” (3) — serial fabularny;

bada” — „Przygoda w legendarnym skarbcu”.

TYLKO W NIEDZIELE, w tym:

15.00 — „Czym skorupka za młodu...” — „Dziecko w świecie dźwięku”;

15.25 — „Mieszkanie, ale jakie”;

15.35 — „Najlepszy, najgorszy przedmiot miesiąca”;

16.05 — „Śladami generała” — reportaż z ostatniej podróży „Daru Pomorza” do Gibraltaru;

16.15 — Filmy Charlie Chaplina — „Paryżanka”;

17.35 — Sejm o kulturze: „Kadry”;

18.10 — „Noc zaduszną” — dokumentalny film Witolda Rutkiewicza z udziałem dowódcy Kedywu KG Armii Krajowej dowódcy zgrupowania „Radosław” — gen. Jana Mazurkiewicza-Radosława;

19.05 — Wieczorynka;

19.30 — Dziennik;

20.05 — „Dioniz na oczach” (1) —

wego” — ostatni odcinek serialu;

18.50 — Dobranoc;

19.00 — Echa stadionów;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Rolnicze rozmowy;

20.10 — Teatr Telewizji: Edward Redliński — „Weznieśnik”;

21.30 — XXV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień 81”;

21.50 — Mistrzostwa Europy w siatkówkę Polska — Włochy;

22.50 — Dziennik;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Publicystyka;

20.15 — „Jesienny maraton” — dramat psychologiczny prod. ZSRR;

21.50 — „Merkury z sentymentem” — program publicystyczny;

22.35 — Dziennik;

22.50 — Telewizja w sprawie miłośników”.

PROGRAM 2

19.00 — Teleskop;

18.50 — Dobranoc;

19.00 — „Skarbiec”;

19.30 — Dziennik;

20.00 — „Śpiewaczka i tancerka” — dramat psychologiczno-oby-czajowy;

20.55 — „Album Haliny” — program rozrywkowy z udziałem Haliny Frąckowiak;

21.25 — Eliminacje do mistrzostw Europy w piłce nożnej Rumunii — Węgry;

22.10 — „Próby” — program publicystyczny;

22.40 — Dziennik;

22.55 — „Telewizja w sprawie miłośników”;

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — Galeria Malarstwa: Obcego Sztuki Średniowiecznej g. 9-18, niedz. 1. św. 10-15, wolne sob., g. 9-18.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — czw. 1. piąt. 9-15, 1. piąt. 12-16, niedz. 1. św. 10-15, wt. 1. 20 IX zamknięte.

WYZWOLENIA M POZNANIA (Cytadela) — g. 9-18, niedz. 1. św. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St Rynek) — g. 9-18, niedz. 1. św. 10-18, wolne sob. 9-18 — wystawa „W 100 rocznicę urodzin Władysława Sikorskiego”.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-18, niedz. 1. św. 10-18, wt. — zamknięte (do 31. X).

MUZEUM LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St Rynek 84) — g. 10-17, sob., niedz. 1. św. 10-14.

MUZEUM b obozu katno-śledczego 1943-1945 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-18, niedz. 1. św. 10-16.

MUZEUM W KORKNIKU — g. 9-18.

21.40 — „Lsty o gospodarce”;

22.25 — Dziennik;

22.40 — Na estradach świata — Bruno Coquatrix i jego „Olympia”.

PROGRAM 1

19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” — koncert inauguracyjny (transmisja z Filharmonii Narodowej).

21.55 — 24 godziny;

22.05 — Film TV na świecie: „Czcił ojca swego” — kanad. dramat obyczajowy;

22.45 — „Pegaz młodych”.

19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Pamięci Tadeusza Bairda — w programie: Suita w dawnym stylu, „Colas Breugnon”, Sonety miłosne wg Williama Szekspira, kantata „Listy Goethego”, dramat muzyczny „Ju tro” wg opowiadania J. Conrada;

21.45 — 24 godziny.

22.00 — „Książę regent” (4) — „Kłopoty z kobietami” — serial historyczny.

17.50 — „Pierwsze porwy” (3) — serial fabularny;

„Bieg spraw” — włoski serial obyczajowy;

21.15 — Śpiewa Dagmar Koeller;

22.05 — Sportowa niedziela;

22.45 — Wiersz dla Ciebie.

PROGRAM 2

13.20 — „Krótkofalowy” — program wojkowy;

13.50 — Telewizja Młodych — „C.D.N.” — „Decyzje”;

14.20 — Przebieg tygodnia;

15.20 — Teatr Wspomnień — Adam Mickiewicz: „Pan Tadeusz”, kłęga 3: „Umięgli”;

16.20 — „W górach Kentucky” — film dokumentalny;

17.00 — „Wielka gra”;

18.00 — „Stereo i w kolorze” — goście „Warszawskiej Jesieni”;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Kultura 81 — „Twórczość robotnicza”;

20.40 — Mistrzostwa Europy w siatkówkę mężczyzn;

21.40 — Filmy Stanisława Różewicza: „Pieśń i niebo” — komedia satyryczna.

PROGRAM 2

19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;

20.00 — „Czary mary” — francuski program rozrywkowy;

20.50 — Program publicystyczny;

21.20 — 24 godziny;

21.30 — Z pokolenia na pokolenie: „Ponad Tybrem i Renem” — program oświatowy;

22.00 — „Poza układem” — polski film obyczajowy.

19.30 — Dziennik;

20.00 — Antykwarat — „Z lat wojny i okupacji”;

20.30 — Wtorek melomana — „Z konkursowych nagrań Akiko Ebi”;

21.30 — 24 godziny;

21.40 — Wieczór filmowy — w programie: Kino Miniatur — „Nowość węgierskiej animacji”, „Tajemnice i sensacje małej kinematografii” i „Drzewo ręką wypleszczone”.

PROGRAM 2

18.20 — „Osobowość narodowa, a historyczna prawda” — program oświatowy;

18.25 — Program dnia;

19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Program publicystyczny;

20.45 — „Szkielec i oko”;

21.30 — 24 godziny;

21.40 — Poradnia „Zaufanie”;

22.10 — Magazyn morski;

22.40 — XXV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień 81”.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 10-17.

MUZEUM A. MICKIEWICZA (Smietów) — g. 10-16, niedz. 1. św. 10-18.

MUZEUM ZIEMI KALISKIEJ (Końskie 12) — g. 10-15, 1. piąt. 12-18.

IZBA M KONOPNICKIEJ (Kielce 4) — 1. piąt. 12-14.

MUZEUM M DĄBROWSKIEJ (Rusów) — g. 12-17, 1. piąt. 12-18.

PIF (Paderewskiego 7) — „Venus-79” g. 10-19, wolne sob. 1. piąt. 12-18 (do 18 IX).

BWA „Arsenal” (St Rynek) — SALON 81 — Malarstwo-grafika-rzeźba — g. 11-18, niedz. 1. św. 10-15 do 24. IX.

PAŁAC KULTURY — Malarstwo, grafika, tkactwo — g. 10-18, do 2. X.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO — Ekspozycja A. Gołębińska, Idea, Treść, Technika — pon., 1. piąt. 9-19, wt., czw. 9-15, wolne sob., niedz. 1. św. — nieczynna (do 21. X).

sport-sport-sport

Nieprowadzenia polskich drużyn

Ze względu na późną porę rozgrywania śródogodowych meczów przez zespoły Legii, Wisły i Szombierka, nie mogliśmy podać we wczorajszym numerze rezultatów uzyskanych przez te drużyny. Oto krótkie relacje ze spotkań wspomnianych zespołów oraz ciekawsze wyniki innych pojedynków pu charowych.

REMIS LEGII W OSŁO

(PAP) Niezła pozycja wyjściowa wypracowali sobie piłkarze warszawskiej Legii w pierwszym meczu I rundy Pucharu Zdobywców Pucharów. Legia zremisowała w Oslo z zespołem Vaalerengen 2:2 (1:0). Bramki zdobyli: dla Vaalerenga: Paal Jacobson — 2 (w 55 i 70 min.), dla Legii: Stefan Majewski w 43 min. i Mirosław Okoński w 61 min. Spotkanie obserwowało 4349 widzów.

Piłkarze warszawscy nie zamierzali się bronić. Dwukrotnie po składowych atakach piłkarze Legii obejmowali w tym meczu prowadzenie. Krótko przed przerwą pierwszą bramkę dla drużyny warszawskiej zdobył celna głowka Stefan Majewski. Jednakże 10 min po przerwie reprezentant Norwegii Paal Jacobson wyrównał. Goście nie rezygnowali z uzyskania korzystnego wyniku i w 61 min. Mirosław Okoński ponownie zdobył prowadzenie dla Legii. Jednakże zwycięstwa pozbawił drużynę pol-

ską najlepszy piłkarz na boisku — Jacobson ponownie zdobywając w 70 min. wyrównanie.

PORAZKA SZOMBIEREK

(PAP) Piłkarze Szombierka Bytom przegrali w Rotterdamie, w pierwszym meczu I rundy Pucharu UEFA, z Feynordem Rotterdam 0:2 (0:0). Bramki strzelili: Karel Bouwens w 72 min. i Ivan Nielsen w 75 min. Widzów 9 tys.

PRZEGRANA WISŁY

(PAP) Nie powiodło się piłkarzom Wisły Kraków w Malmö w pierwszym meczu I rundy Pucharu UEFA. Wisła przegrała z tamtejszym zespołem Malmö FF 0:2 (0:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Björn Nilsson w 31 min. i Jan-Olav Kinnvall w 59 min. Spotkanie obserwowało 5 tysięcy widzów. Malmö FF, choć nie prezentuje ostatnio klasy sprzed dwóch, trzech lat, okazał się zespołem lepszym i skuteczniejszym od wicemistrza Polski. Gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo przewyższając rywala szybkością i zdecydowaniem.

A oto niektóre ciekawsze rezultaty:

PUCHAR EUROPY

Dynamo Kijów — Trabzonspor 1:0.

Benfica Lizbona — Omonia Nikozja 3:0.

Dynamo Berlin — FC Zürich 2:0.

Ferencváros Budapest — Baník Ostrawa 3:2.

Celtic Glasgow — Juventus Turyn 1:0.

Aston Villa — Valur Reykjavík 5:0.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Ballymena United (Irlandia Półn.) — AS Roma 0:2.

Dynamo Tbilisi — Grazer AK 2:0.

Ajax Amsterdam — Tottenham 1:3.

Eintracht Frankfurt — Paok Saloniki 2:0.

Dukla Praga — Glasgow Rangers 3:0.

PUCHAR UEFA

Tatarynia — Real Madryt 2:1.

Rapid Wiedeń — Videoton Szekesfehervar 2:2.

Zenit Leningrad — Dynamo Drezno 1:2.

Spartak Moskwa — FC Bruegge 3:1.

Boavista Porto — Atletico Madryt 4:1.

S Sturm Graz — CSKA Moskwa 1:0.

Adanaspor — Inter Mediolan 1:3.

Haka Valkeakoski (Finlandia) — IFK Goeteborg 2:3.

Hamburger SV — FC Utrecht 0:1.

Panathinaikos Ateny — Arsenal Londyn 0:2.

FC Magdeburg — Borussia Mönchengladbach 3:1.

Hamburger SV — FC Utrecht 0:1.

Ipswich Town — Aberdeen 1:1.

Nantes — Lokeren 1:1.

Hajduk Split — VfB Stuttgart 3:1. (0-12)

Wygrana koszykarek

Polskie koszykarki uczestniczące w mistrzostwach Europy, które odbywają się w Rzymie, zanotowały kolejne, trzecie zwycięstwo, pokonując zdecydowanie reprezentację Holandii 76:35 (44:15). (0-12)

H. Blaszkę najlepszy w klasie „Finn”

We Władysławowie zakończyły się międzynarodowe żeglarskie mistrzostwa Polski. W klasie „Finn” najlepszym okazał się H. Blaszkę (LKS Klektr), który przedził J. Sobkowiaka (YKW Poznań). (0-12)

Startuje I liga hokeja na trawie

W sobotę rozpoczynają się rozgrywki I ligi sezonu 1981/82 w hokeju na trawie mężczyzn. Wystartuje w nich 10 zespołów. Połowa to drużyny wielkopolskie: mistrz Polski — Poznań, wicemistrz Warta oraz Lech i gnieźnieński duet Start i Stella. Beniaminkami są: Budowlani Wrocław i MLKS Gąsawa. W porównaniu z poprzednim sezonem drużyny rozegrają o połowę mniej spotkań (po 18). Runda jesienna, jeśli pogoda nie przeszkodzi, powinna się zakończyć już 26 października.

Od ligi oczekujemy, że stanowić będzie dobry poligon zwłaszcza dla kadrowiczów przed finałowym turniejem V Mistrzostwa Świata, a także, że pojawią się na boiskach nowi, utalentowani zawodnicy jako iż ostatnie wyniki zaplecza nie mogły napawać optymizmem. Po raz piąty najskuteczniejsi gracze rywalizować będą symbolicznie „Złota łaska” i JHT i redakcji „Sportu”. Wzorem byłej piłkarskiej „Ligi stadionów” PZHT przeprowadzi od nowego sezonu „Konkurs dobrego organizatora imprez”.

Biorąc pod uwagę składy, największe szanse na zdobycie mistrzostwa Polski na Poczłowiec. Największy rywal to Warta i LKS Rogowo. Oczekujemy lepszych wyników ze strony Lecha trapiącego w poprzednim sezonie kontuzjami oraz dalszych postępów zespołu 4 braci Grotowskich — Steli. (ad)

Test prawdy piłkarzy Lecha

Sobotni mecz z Ruchem Chorzów będzie dla piłkarzy Lecha prawdziwym testem ich aktualnych możliwości. Poznaniacy w kolejnych pięciu spotkaniach doznali porażek, a na dodatek w żadnym z tych pojedynków nie zdołali nawet strzelić bramki. W sobotę spotkają się z rywalem, któremu również bardzo się nie wiedzie. Chorzowianie przegrali cztery kolejne spotkania i ich dorobek jest taki sam jak drużyny kolejarzkiej — 4 punkty.

Już to zestawienie wskazuje, jak ważny dla obu zespołów jest sobotni mecz. Drużyna która wyjdzie z niego zwycięsko nie tylko polepszy swój dorobek punktowy, ale również wzmożni się psychicznie po przełamaniu pasma porażek. Zespół pokonany uchroni swą pozycję w dole tabeli i będzie miał niewesołe perspektywy na przyszłość. Sympatycy poznańskiej jedenastki wierzą, że będą mieli w sobotę powody do radości. Kiedyś w

końcu trzeba przerwać serię niepowodzeń a okazja nadarzy się dobra, bowiem rywal lechitów prezentuje słabą pozycję. Ambicji zawodnikom gospodarzy z pewnością nie zabraknie, gdyż prezentowali ją również w przegranych meczach. Oby tylko nie zabrakło skuteczności.

W pozostałych meczach sobotnio-niedzielnej kolejki zestaw par jest następujący: LKS — Widzew, Zagłębie — Górnik, Bałtyk — Stal, Legia — Wisła, Pogoń — Gwardia, Szombierka — Arka, Śląsk — Motor.

Drugoligowa Olimpia zmierzy się w Gdańsku ze Stoczniowcem. Gwardziści bardzo słabo prezentują się przed własną widownią, natomiast w spotkaniach wyjazdowych — jak dotychczas — nie doznali porażki. Również w Gdańsku stać ich na wywalczenie remisu.

W III lidze zespół Warty zmierzy się w niedzielę o godz. 11 na własnym boisku z Mieszkem Gniezno. (wił)

* Żuźlowcy Unii goszczą Kolejarza

* Start zmierzy się z Wybrzeżem

Po trzech porażkach w ostatnich kolejkach ligowych zmagani kibice leszczyńskiej Unii z niepokojem oczekują kolejnej konfrontacji. Rywalem mistrzów Polski będzie w niedzielę o godz. 15 na torze stadionu im. A. Smoczyka, beniaminek — Kolejarz Opole. Trenerem tego zespołu jest doświadczony szkoleniowiec — Marian Spychała, który przed dwoma laty doprowadził leszczyńskiej zespół do tytułu drużyny nowego mistrza kraju. Zna doskonale zalety i wady tej drużyny, więc młody zespół opolskiego Kolejarza będzie z pewnością do niedzielnego spotkania dobrze przygotowany. O sukcesie zadecyduje taktyka walki. Należy przypominieć, że świetną formę prezentują Alfred Sielierka i Leonard Rabba (oba w spotkaniu z rybnickim ROW zdobyli dla swoich barw komplet punktów), a także przebiegło jeżdżący młodzi zawodnicy — Stanisław Pogorzelski i Herbert Karwat, autorzy kilku niespodzianek w te gorącznej batalii ekstraklasy.

Unia wystąpi przeciwko Ko-

lejarzowi w najsilniejszej składzie z mistrzem Polski — Romanem Jankowskim, jeżdżącym także w barwach londyńskiego Hackney. Ostatnio zawodnicy narzekali na słabo przygotowane motocykle, ale pragnę porażkę 30:60, jakiej doznali wiosną w Opolu.

Żuźlowcy, gnieźnieńskiego Startu przełamali złą passę w spotkaniach wyjazdowych i zdobyli w Bydgoszczy punkt oraz sympatie tamtejszej widowni za ambitną, brawurą jazdą. Zespół trenera Andrzeja Pogorzelskiego, demonstrując znowu wysoką formę i małe realne szanse na zajęcie w końcowej klasyfikacji jednej z medalowych pozycji. W niedzielę o godz. 15 na torze przy ul. Wrzesińskiej gnieźnieński Start zmierzy się z Wybrzeżem Gdańsk. Gwardziści trudno będzie zniwelować atuty wyrównanej gnieźnieńskiej drużyny, ale w zespole Wybrzeża wystąpić ma w tym meczu as atutowy tego zespołu — Zenon Plech. (jp)